

Polityka socjalna partii i współpraca ze zw. zawodowymi

Narada i sekretarzy komitetów zakładowych PZPR

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego odbyła się wczoraj w Warszawie narada i sekretarzy komitetów zakładowych PZPR 207 największych zakładów pracy kraju. Omawiane były niektóre aspekty polityki socjalnej państwa oraz podstawowe uwarunkowania jej realizacji w br. Na tym też

dyskutowana była kwestia współpracy w tym zakresie odradzającego się ruchu związkowego. Referat przedstawiający dotychczasowy proces tworzenia nowych związków zawodowych, ich pierwsze doświadczenia oraz rolę i miejsce w tym procesie przedstawił kierownik Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR Stanisław Gabrielski.

O głównych celach polityki socjalnej państwa w br. poinformował wiceminister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — Krzysztof Górski.

Po przerwie, przewodnictwo obrad przejął przybyły na naradę i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jastrzębski. Rozpoczął się dyskusja.

Współpraca z zagranicą

Posiedzenie Komisji Koordynacyjnej

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZBIGNIEWA MADEJA posiedzenie Komisji Koordynacji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą. Uczestnicy posiedzenia przedyskutowali ekonomiczne i organizacyjne instrumenty stymulowania eksportu. Zgodzono się z poglądem wyrażonym przez większość dyskutantów, że w br. należy utrzymać w mocy wszystkie zasady wprowadzone w 1982 r. Wpłyne to na uspokojenie w kierownictwach przedsiębiorstw, które będą się mogły skoncentrować na bieżącej pracy w swoich zakładach.

Z działających stymulatorów produkcji eksportowej, takich jak kursy walut, ceny, ulgi podatkowe, nagrody, kredyty i odpisy dewizowe, najlepiej sprawdziły się w praktyce te ostatnie. W dyskusji uznano za pożądaną decyzję rozszerzającą zasady stosowania odpisów dewizowych również na kooperantów.

Dalsze „innowacje”, zwłaszcza organizacyjne, mają być zbyt krótki, by można je było poddać analizie. Zdaniem uczestników posiedzenia właściwe jest organizacyjne włączenie producentów do handlu zagranicznego. Tworzenie spółek producentów z

przedsiębiorstwami HZ postrakowano jako interesujący kierunek działania.

Rok bieżący powinien przynieść znacznie więcej elementów umożliwiających prawidłową ocenę wprowadzonych i planowanych do wprowadzenia instrumentów ekonomicznych i organizacyjnych, służących jako system zachęt do rozwijania produkcji eksportowej. Nowe propozycje zostaną odpowiednio wcześniej poddane ocenie kadry kierowniczej przemysłu i handlu zagranicznego, tak by w postaci zarządzeń mogły się ukazać z odpowiednio dużym wyprzedzeniem.

W konkluzji stwierdza, że obowiązujące w br. przepisy są wystarczające dla wykonania zadań eksportowych.

W br. główną grupą towarową w eksporcie pozostają surowce: węgiel, siarka i miedź. W tej grupie stymulator wzrostu eksportu w postaci odpisu dewizowego jest wysoki i powinien nadal odgrywać pozytywną rolę. Jak zwykle sporo dyskusji wywołała sprawa wysokości kursów dewizowych w eksporcie i imporcie.

W dalszej części posiedzenia omówiono politykę importową i środki jej realizacji. W br. już ok. 1/5 puli środków dewizowych przeznaczonych na import znalazło się na rachunkach odpisów dewizowych. Wymaga to współpracy centralnych ośrodków dyspozycyjnych z przedsiębiorstwami, aby — nie naruszając ich samodzielności — zaznaczać je na bieżąco ze strategicznymi celami polityki gospodarczej i zachęcać do działań w tym kierunku.

Rozmowy A. Gromyki w Bonn

BONN (PAP) — Przebywający z wizytą w RFN minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko, złożył w poniedziałek wizytę u prezydenta Karla Carstensa.

W rozmowie poruszono sprawy dotyczące aktualnej sytuacji międzynarodowej, przede wszystkim zaś te, które odnoszą się do bezpieczeństwa europejskiego. Andrej Gromyko mówił o propozycjach radzieckich, wysuniętych podczas genewskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie oraz podczas rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Podkreślono, że pro-

pozycja ta są wyrazem woli Związku Radzieckiego osiągnięcia radykalnego ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Karl Carstens powiedział, że RFN jest zainteresowana osiągnięciem pozytywnych rezultatów, zarówno podczas negocjacji genewskich jak i innych rokowań międzynarodowych i oświadczył, że RFN jest gotowa przyczynić się do realizacji tego dzieła. Prezydent powiedział, że propozycja państw Układu Warszawskiego zawarcia paktu o niestosowaniu siły i zachowaniu stosunków pokoju, zasługuje na poważne prze-

W 38 rocznicę wyzwolenia —uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Przypadając 17 stycznia 38 rocznicę wyzwolenia Warszawy uczczono w stolicy oraz w innych miastach kraju wieloma uroczystościami, które przypominały bohaterstwo Warszawy walczącej z niemieckim najazdem od pierwszego do ostatniego dnia II wojny światowej, najdłuższej ze wszystkich europejskich stolic. Uroczystości te były również okazją do spotęgowania w przyszłość Warszawy, która na

gruzach — wysiłkiem wszystkich Polaków — wyrosła jako miasto nowoczesne, troskliwie chroniące zabytki przeszłości, jako drugi w Polsce ośrodek przemysłowy i ośrodek kulturalny, który przetrwał. Złożono hołd 850 tys. warszawiaków, którzy stracili życie w czasie II wojny światowej. Przyznano doroczne nagrody Miasta Stołecznego Warszawy. Odbył się uroczysty koncert w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Jak co roku, 17 stycznia mieszkańcy Warszawy zwrócili się serdeczną myślą ku tym, którzy walczyli i ginęli za Warszawą i w Warszawie. Uroczystości składania wieńców i kwiatów odbyły się pod pomnikami bohaterów, na żołnierskich cmentarzach pod tablicami znaczącymi miejsca zbiorowych egzekucji. Główna uroczystość odbyła się na Placu Teatralnym. Pomnik Warszawskiej „Niki” symbolizuje tu walczącą stolicę — miasto niepokonane. Pod pomnikiem wieniec złożyły tu delegacje kombatanów i weteranów, młodzieży, wojska, ogień PRON. Władze miasta reprezentowane były przez delegację, na czele której znajdował się członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Marian Woźniak. Uroczystości składania wieńców odbyły się także na placu Grobu Nieznanego Żołnierza, w Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, na płytach desantowych nad Wisłą, przed pomnikami „Polegli Niepokonani” i „Chwała Saperom”. „Miasto nad rzeką, serce Ojczyzny mojej” — taką nazwę nosił uroczysty koncert dla społeczeństwa Warszawy, który odbył się w 38 rocznicę wyzwolenia stolicy spod niemieckiej okupacji. Stołeczna Rada Narodowa, która zorganizowała koncert, zaprosiła do Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki przedstawicieli załóg robotniczych, instytucji, organizacji maso-

SD PRL —aktywność w wielu kierunkach

WARSZAWA (PAP) — Od rejestracji Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w marcu ub.r. — mija 10 miesięcy. Jak poinformowano dziennikarza PAP w siedzibie Tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia, organizacja liczy dziś blisko 5 tys. członków skupionych w 20 oddziałach. 17 oddziałów terenowych założonych w „starych” ośrodkach wojewódzkich skupia w tych regionach ok. 95 proc. członków. Największym z nich bo liczącym ponad 300 osób, jest oddział w Katowicach. W Warszawie istnieje 3 oddziały:

prasowy, radiowo-telewizyjny i agencyjny, które skupiają ponad połowę ogółu członków SD PRL.

Wśród licznych działań stowarzyszenia w sferze organizacyjnej, na pierwszy plan wysuwają się przygotowania do krajowego zjazdu delegatów, który odbędzie się w 1 półroczu br. Podejmie on szereg decyzji organizacyjnych i programowych określających kierunki dalszej działalności; wybierze też władze stowarzyszenia.

Coraz szerzej rozpatrywane

Ciąg dalszy na str. 2

Polsko-rumuńskie rozmowy gospodarcze

BUKARESZT (PAP) — Korespondent PAP, Maciej Kuczyński pisze:

17 bm. w Bukareszcie rozpoczęły się polsko-rumuńskie rozmowy gospodarcze. Na czele delegacji PRL stoi wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Obodowski, a SRR — przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania — Stefan Birlea.

W czasie rozmów dokonana zostanie ocena pomyślnie rozwijającej się polsko-rumuńskiej wymiany handlowej, która w ub. r. w stosunku do 1981 r. wzrosła o ok. 20 proc. Głównym tematem rozmów są problemy związane z koordynacją planów wymiany handlowej na lata 1983—85.



Przed rolniczą wienią. Centrala Nasienna w Ostródzie przygotowała wykwalifikowane ziarno zbóż jarych dla rolników z 10 okolicznych gmin. Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się dostawy nasion do odbiorców. NA ZDJĘCIU: pobieranie próbek ziarna do badań. CAF — St. Moroz — telefoto

Przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL

Spotkanie publicystów rolnych z Z. Michałkiem i J. Koziółem

WARSZAWA (PAP) — Problematyka zapowiadanej na 20 i 21 bm. wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL poświęconego zadaniom partii i stronniactwa w rozwoju rolnictwa i osiągnięciu samowystarczalności żywnościowej kraju — była 17 bm. w siedzibie SD PRL w Warszawie tematem spotkania publicystów rolnych z całego kraju z sekretarzem KC PZPR — Zbigniewem Michałkiem i członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL, pierwszym zastępcą ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Józefem Koziółem.

Zbliżające się obrady, które będą pierwszym w historii wspólnym plenum posiedzeniem centralnych instancji PZPR i ZSL, wzbudzają ogromne zainteresowanie i oczekiwania całego społeczeństwa ze względu na wagę problemów rolnictwa i produkcji żywności. Obrady przedłożone zostały merytorycznymi przygotowaniami i konsultacjami nie tylko w środowisku rolniczym, ale także robotniczym, dotyczącymi podstawowych zasad polityki rolnej, rozwoju rolnictwa oraz treści sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wnioski z tych

konsultacji będą — jak podkreślano na spotkaniu — wykorzystane dla właściwej oceny minionej i obecnej sytuacji w rolnictwie i w całej gospodarce żywnościowej oraz dla przyjęcia konkretnych kierunków działań na najbliższe lata. Wspólne plenum oceni bowiem dotychczasową realizację wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL ze stycznia 1981 r. w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum KW PZPR w Białymstoku

Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczą

INFORMACJA WŁASNA

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — STEFANA ZAWODZINSKIEGO, obradowało wczoraj w Białymstoku Plenum Komitetu Wojewódzkiego. Poświęcono je podsumowaniu kampanii sprawozdawczej w instancjach i organizacjach partyjnych, dyskusji nad materiałami na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą-Programową oraz sprawom organizacyjnym.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz KW — Tadeusz Doroszkowski. Omówił w nim sytuację organizacji wojewódzkiej w ciągu minionych dwóch lat, a zwłaszcza w okresie kampanii sprawozdawczej, poddając wstępną ocenę jej przebiegu, zwracając przy tym szczególną uwagę na realizację podjętych uchwał oraz zgłoszonych wniosków w trakcie trwania dotychczasowej kadencji. Kampania sprawozdawcza —

stwierdził tow. Doroszkowski — pobudziła do aktywniejszego działania zdecydowaną większość organizacji partyjnych, które wyraźnie zaznaczały swoją obecność w kolektywie. Organizacje partyjne podejmują i konsekwentnie rozwijają problemy nurtujące środowisko. Kampania wpłynęła również na dalszą konsolidację szeregow partyjnych, umocnienie dyscypliny i — co najważniejsze — w znacznym stopniu przyczyniła się do odbudowania aury partii. Z kolei mównica przedstawiła stan przygotowań do Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej. Powołano zespoły do opracowania sprawozdania KW oraz projektu programu działania.

Ciąg dalszy na str. 2

Pierwsza w kraju Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR w Bydgoszczy

BYDgoszcz (PAP) — W Bydgoszczy obradowała — jako pierwsza w kraju — Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR; uczestniczyło w niej 380 delegatów, reprezentujących blisko 85 tys. członków i kandydatów partii. W obradach wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Cysrek i przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Kazimierz Morawski.

Referat wprowadzający do dyskusji nad materiałami sprawozdawczymi wygłosił przewodzący obrady I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — Henryk Bednarski. Stwierdził m.in., że wojewódzka organizacja partyjna w ciągu minionych trudnych 18 miesięcy dobrze wykonała swoje obowiązki polityczne, jakie w życiu partyjnym wnosiła kampania programowa — wyborcza w 1981 r. i IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Nastąpiła aktywizacja podstawowych ogniw

partii, zacieśnienie więzi i klasa robotnicza, instancje i organizacje partyjne uczestniczyły czynnie w popularyzowaniu i wprowadzaniu w życie reformy gospodarczej, oddziaływały aktywnie na proces normalizacji życia społecznego, wspierały działania ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

W dyskusji na konferencji dominował nurt programowy — określenie dalszych zadań — pozostała część kadencji. Delegaci szukali odpowiedzi na pytania dotyczące metod i sposobów wzmacniania partii, uzdrowienia życia społecznego, naprawy i odbudowy gospodarki kraju, stabilizacji państwa na wszystkich szczeblach jego funkcjonowania. Podkreślano się również, że w obecnym, zmienionych warunkach — po zawieszeniu stanu wojennego — wzrosła ciężar odpowiedzialności społeczeństwa na partii i wszystkich jej członkach.

Trwa rejestracja związków zawodowych

INFORMACJA WŁASNA

Podobnie jak w całym kraju, również w województwach BIAŁOSTOCKIM, ŁÓDZKIM i SUWAŁSKIM trwa rejestracja związków zawodowych. Zdarza się, że już w czasie postępowania rejestrowego zachodzi potrzeba przeprowadzenia drobnych korekt w sformułowaniach wniosków, ale sprawy te załatwiane są od ręki.

Do wczoraj 17 bm. w województwie białostockim zarejestrowano 66 związków zawodowych, z czego aż 18 własnych i ub. poniedziałek. Wśród nowych związków znalazły się m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego przy Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, Związek Zawodowy Pracowników Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, Związek Zawodowy Pracowników PKS przy Zarządzie Przedsiębiorstwa PKS — wszystkie w

Białymstoku oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Hajnówce.

Jak nas poinformował prezes Sądu Wojewódzkiego w Łomży, dotychczas wpłynęło tam 29 wniosków o rejestrację. Do ubiegłego piątku zarejestrowano 28 związków. Do Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach wpłynęło 59 wniosków, a osobowość prawną uzyskało już 57 związków zawodowych, z czego osiem w miniony poniedziałek. (kon)

Negocjacje izraelsko-libańskie nadal w martwym punkcie

BEJRUT (PAP) — W poniedziałek przedstawiciele Libanu, Izraela i Stanów Zjednoczonych rozpoczęli w pobliżcejszej miejscowości Chalde za pośrednictwem negocjacji na temat

zakończenia stanu wojny między Izraelem i Libanem. Rzecznicy obu bezpośrednio zainteresowanych stron poinformowali, że wśród tematów omawianych podczas kolejnej rundy rozmów jest także kwestia zawarcia porozumienia między obydwoma krajami w sprawie umożliwienia Palestyńczykom powrotu do ich baz w Libanie.

Przed rozmowami przedstawiciele delegacji libańskiej sceptycznie wyrażali się na temat postępów w negocjacjach. Z kolei obserwatorzy polityczni są na ogół zgodni w opinii, że pośredniczące w negocjacjach Stany Zjednoczone zajmują wyraźnie stanowisko proizraelskie. Stwierdzają oni, że w Bliskim Wschodzie specjalny wysłannik USA Philip Habib podejmuje kolejną misję dyplomatyczną, próbując wypracować rozwiązanie kompromisowe, możliwe do przyjęcia dla Izraela, Libanu i Syrii.

Udany zabieg na otwartym sercu w Jaszczowie

LUBLIN (PAP) — Poprawia się stan pacjenta, który w nocy z soboty na niedzielę przeszedł w szpitalu rejonowym w Jaszczowie w woj. lubelskim skomplikowaną operację zeszycia rany mięśnia sercowego. Pacjenta — 50-letniego Mariana G., (ofiarę bójk) — przywieziono z rozległą raną kłutą serca. Operację, która trwała 40 minut przeprowadził zespół pod kierownictwem ordynatora oddziału chirurgicznego szpitala w Jaszczowie lek. med. Henryka Kasprzaka.

Katastrofa lotnicza w Ankarze 46 osób poniosło śmierć

ANKARA (PAP) — W niedzielę połmym wieczorem wydarzyła się na międzynarodowym lotnisku w Ankarze tragiczna katastrofa. Połmochodzący do lotniska pasażerski „Boeing 727” uderzył w linie lotniczych runął na ziemię. Według ostatnich doniesień, 46 osób poniosło śmierć. Samolot wioził 60 pasażerów i 7 członków załogi. Reszta podległych doznała poważnych obrażeń i znajduje się w szpitalu.

„Boeing” odbywał lot na trasie Paryż — Stambuł — Ankara. W Stambule zabrał na pasażerów udających się do stolicy Turcji z Libii i innych państw. Samolot spadł z małej wysokości, będąc zaledwie 90 metrów nad poziomem lotniska. Po uderzeniu o ziemię „Boeing” rozpadł się na trzy części. Tylna część kadłuba stanęła w ogniu, podczas gdy pozostałe części częściły się po ziemi przez kilkadziesiąt metrów.

Katastrofa, której bezpośrednie przyczyny nie są jeszcze znane, nastąpiła w trudnych warunkach atakujących Podczas lądowania w rejonie Ankarę szalała burza śnieżna, która znacznie utrudniała widoczność.

Natomiast po katastrofie zamknięto międzynarodowy port lotniczy, a ruch na szosie prowadzącej do lotniska pozostał otwarty jedynie dla karetok pogotowia. Akcje ratunkowa utrudniana była także warunkami drogowymi.

Jak podaje Agencja Reutersa, w ogólnym zamieszaniu, jakie powstało na szosie w pobliżu lotniska, zdarzył się ciekawy fakt. W krakiecie tej skłiny 4 osoby.

W poniedziałek prezydent Mitterrand i Omar Bongo przewodniczyli rozmowom, o godzinie 14.00 w rejonie Okina.

Manewry japońsko-amerykańskie

● TOKIO — Agencja Kyodo podała, że w dniach 24—27 stycznia w rejonie Okina-

widuje formalne otwarcie przez francuskiego generała drugiego stopnia transgabskiej linii kolejowej, która prowadzi przez góry dzikie równiny.

Z frontu iracko-irańskiego

● BEJRUT — Według informacji rozgłoszonych w Bagdadzie, lotniskowe irackie przeprowadziły w minioną niedzielę 66 lotów na pozycje nieprzyjacielskie, w rejonie Misan, na południowym odcinku frontu. Z cytowanego przez radio komunikatu dowodził się, że irackie samoloty, które w sobotę wylądowały na lotniskach irackich, po załadunku pocisków straciły w sprzeczliwych i trudnych warunkach 2 samoloty. Wskazywano, że irackie samoloty, które w sobotę wylądowały na lotniskach irackich, po załadunku pocisków straciły w sprzeczliwych i trudnych warunkach 2 samoloty.

Mrozy w Indiach

● DELHI — Dotkliwe mrozy, panujące od kilkunastu dni w wielu rejonach północnych i wschodnich Indii, zaskarżyły

wy odbęda się wspólne manewry wojskowe zbrojnych Japonii i USA.

Katastrofa na Nilu

● KAIR — Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę na Nilu. Kilkanaście kilometrów na północ od Kairu. Łódź zatopiona przewożąca pasażerów na drugi brzo zderzyła się z pływającym dziurym. 20 osób utonęło. Spośród pasażerów uratowano 4 osoby.

Polica prowadząca dochodzenie ustaliła, że przewoźnik nie miał uprawnień eksploatacyjnych, a jego łódź nie nadawała się do transportu pasażerów.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwańskiego

DZIS — zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu i mżawki. Temperatura maksymalna 2—3 stopni, minimalna około 0 stopni. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — przełotne opady śniegu. Spadek temperatury.

DZIS IMIENNY — Piotr i Małgorzata. (kka)

Plenum KW PZPR w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

W skład zespołu wchodził członek komisji problematycznej przy pracowni KW. Zespoły przedłożyły opracowany projekt sprawozdania KW oraz programu działania do przedyskutowania komisją problematyczną. Wynikło to z koncepcji kolektywnego tworzenia dokumentów konferencyjnych. Projekt programu i sprawozdania był również przedmiotem rozważań Sekretariatu KW, z udziałem przewodniczących zespołów oraz Egzekutywy KW z udziałem przewodniczących wszystkich komisji problematycznych.

Sprawozdanie KW PZPR z działalności w okresie czerwiec 1981 — luty 1983, jest bardzo syntetyczne i omawia problemy pracy politycznej, a nie gospodarczej. Delegaci otrzymali bowiem, poza sprawozdaniem KW, Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej, także materiały uzupełniające, w tym jeden dotyczący gospodarki województwa.

W dyskusji nad materiałem na Konferencję zwracano uwagę przede wszystkim na to, co winno znaleźć się w programie działania wojewódzkiej komisji politycznej w drugiej połowie kadencji, a więc na działalność wewnątrzpartijną, pracę z młodzieżą, reformę gospodarczą, tworzenie związków zawodowych, rozwiązywanie spraw socjalnych.

Komitet Wojewódzki podjął uchwałę postanawiającą odbyć Konferencję Sprawozdawczą-Programową w dniu 10 lutego br., przyjąć i przedłożyć na Konferencję sprawozdanie KW, a materiały uzupełniające do tego sprawozdania przesłać delegatowi do 22 stycznia. Komitet Wojewódzki zobowiązał Sekretariat KW do zorganizowania w dniach 22-27 bm. rejonowych narad delegatów na Konferencję, z udziałem sekretarzy KW. Projekt programu działania wojewódzkiej komisji politycznej uznano za materiał wyjściowy do dalszej dyskusji, m.in. podczas spotkań delegatów ze swoimi POP i egzekutywami instancji partyjnych. Zobowiązano członków KW, będących jednocześnie członkami Komitetu Centralnego, do przedstawiania na Plenum KW spraw związanych z rolnictwem.

W części organizacyjnej wybrano na członków KW do tymczasowych zastępów członków — Stanisława Sekowskiego, kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW oraz Leona Charytoniuka, przewodniczącego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pawłach, gm. Ząbów, a na zastępców członków KW — Tadeusza Traskowskiego, kierownika Wydziału Ekonomicznego KW i Stanisława Jackowskiego, pracownika BZPB „Fasty”, sekretarza Komitetu Zakładowego partii.

Komitet Wojewódzki zaakceptował decyzję Egzekutywy KW o powołaniu na kierownika Wydziału Informacji Politycznej KW — Anatola Wakułki. Przyjęto ponadto informację o pracy Egzekutywy i Sekretariatu KW.

A. LABANOW

Podwyżka cen artykułów rolnych w krajach EWG

BRUKSELA (PAP) — 10 krajów Wspólnego Rynku rozpoczęło w poniedziałek w Brukseli doroczne rozmowy na temat podwyżek cen artykułów rolnych w nadchodzącym sezonie. Władze EWG zaproponowały, aby wzrost cen wynosił przeciętnie 4,4 proc., a więc znacznie mniej niż w roku ubiegłym, kiedy to podwyżki sięgały 10,5 proc.

Na obszarze Wspólnego Rynku z produkcji rolnej żyje 8 mln farmerów. Francja jest największym w EWG producentem artykułów rolnych i tradycyjnie już zabiega o podwyżki cen. Ma ona wsparcie takich krajów, jak Belgia, Dania, Irlandia i Włochy, gdzie rolnictwo odgrywa

istotną rolę w gospodarce narodowej. Inne stanowisko zajmują natomiast W. Brytania i Niemcy Zachodnie, które nie mają rozwiniętego rolnictwa. Oba te kraje opowiadają się za możliwie najmniejszymi podwyżkami — nawet poniżej tego, co proponują władze konkurencyjne.

Kwestia nowych cen artykułów rolnych ma też istotne znaczenie dla stosunków EWG ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd amerykański uważa, że Wspólny Rynek stosuje „praktyki protekcyjne” i poprzez subwencje państwowe wspomaga swych rolników. Amerykanie obawiają się, że EWG może stać się dla nich groźnym konkurentem na rynkach trzecich.

Pentagon przygotowuje się do długotrwałej wojny z ZSRR

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańska agencja prasowa UPI weszła w posiadanie opublikowała najistotniejsze fragmenty liczącego 136 stron tajnego raportu Pentagonu pt. „Wycieczka w sprawie obrony na lata finansowe 1984-88”, z którego wynika, że rząd Reagana opracowuje plany przygotowania do prowadzenia „przewlekłej” wojny nuklearnej ze Związkiem Radzieckim, a nawet do wygrania takiej wojny. W dokumencie, który jak pisze UPI, stanowi istotną zmianę polityki amerykańskiej i odzwierciedla stanowisko Pentagonu oraz Krajowej Rady Bezpieczeństwa, a także stanowi podstawę strategii prezydenta Reagana wobec ZSRR, podkreślono też, że należy czynić przygotowania do rozmieszczenia broni i prowadzenia „skutecznych działań wojennych”.

Autoryzowany komentator, który jak pisze UPI, stanowi istotną zmianę polityki amerykańskiej i odzwierciedla stanowisko Pentagonu oraz Krajowej Rady Bezpieczeństwa, a także stanowi podstawę strategii prezydenta Reagana wobec ZSRR, podkreślono też, że należy czynić przygotowania do rozmieszczenia broni i prowadzenia „skutecznych działań wojennych”.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

W odpowiedzi na wyjaśnienie m.in., że podstawą obliczenia paritetu dochodów w rolnictwie powinien być okres nie krótszy niż 3 lata, a udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego przemawia za kształtowaniem dochodu ludności rolnej na poziomie zbliżonym do społeczeństw rozwiniętych gospodarki narodowej.

1000 milicjantów szukało zaginionych dzieci

KRAKÓW (PAP) — Od godziny 18.00 16 bm. trwały przy udziale ponad 1000 funkcjonariuszy MO — poszukiwania na terenie województwa krakowskiego zaginionych dzieci 11-letniego Jacka K. oraz jego brata 4-letniego Krzysztofa K.

16 bm. krakowska milicja była alarmowana, że o godzinie 8.00 rano podczas, gdy rodzice spali jeszcze zmęczeni trudami sobotniego przyjęcia, dom opuścili bracia Jacek i Krzysztof K. Poszukiwania u krewnych i rodziny nie przyniosły rezultatu. Milicjanci, przygotowani już na najgorsze, pętrowali także parki, kraje, lasy, łąki, młyny i podmiejskie załogi. 17 bm. obaj bracia odnalezili się w Gdowie u znajomych rodziny K., do kąd udali się takśkawką. Rodzice nieśli nie podali funkcjonariuszom MO adresu w Gdowie; o fakcie zawiezienia dzieci — które w dodatku nie zapłaciły za przejazd — nie zawiadomili także milicji takśkawką.

W tej sytuacji, aby nie dopuścić do ponownego zrujnowania rodziny, niebezpiecznej dla jej podźwignięcia, nie podjęto żadnych działań. Rząd stoi jednak na stanowisku, że skala podwyżek nie może być wyższa od wzrostu pieniężnych przychodów ludności. Ta zasada obowiązuje i będzie przestrzegana. Nie wchodzi więc w rachubę podwyżka tego rzędu, jaką mielibyśmy w roku ubiegłym. Jak zapowiada-

ne ich wysoka dynamika. Wzrost dochodów w tym okresie wyniesie ok. 28 proc. Warto przypomnieć, że plan na rok 1983, zakładający jedynie wzrost 10-procentowy.

Emisja pieniądza idzie więc wysoką falą — powiedział minister Finansów. Nie ma szans, aby spotkała się z odpowiednim wzrostem dostaw artykułów rynkowych. Już w I kwartale grozi nam powiększenie nawisu inflacyjnego o dalszych 3 mld zł.

W tej sytuacji, aby nie dopuścić do ponownego zrujnowania rodziny, niebezpiecznej dla jej podźwignięcia, nie podjęto żadnych działań. Rząd stoi jednak na stanowisku, że skala podwyżek nie może być wyższa od wzrostu pieniężnych przychodów ludności. Ta zasada obowiązuje i będzie przestrzegana. Nie wchodzi więc w rachubę podwyżka tego rzędu, jaką mielibyśmy w roku ubiegłym. Jak zapowiada-

ne ich wysoka dynamika. Wzrost dochodów w tym okresie wyniesie ok. 28 proc. Warto przypomnieć, że plan na rok 1983, zakładający jedynie wzrost 10-procentowy.

Emisja pieniądza idzie więc wysoką falą — powiedział minister Finansów. Nie ma szans, aby spotkała się z odpowiednim wzrostem dostaw artykułów rynkowych. Już w I kwartale grozi nam powiększenie nawisu inflacyjnego o dalszych 3 mld zł.

W tej sytuacji, aby nie dopuścić do ponownego zrujnowania rodziny, niebezpiecznej dla jej podźwignięcia, nie podjęto żadnych działań. Rząd stoi jednak na stanowisku, że skala podwyżek nie może być wyższa od wzrostu pieniężnych przychodów ludności. Ta zasada obowiązuje i będzie przestrzegana. Nie wchodzi więc w rachubę podwyżka tego rzędu, jaką mielibyśmy w roku ubiegłym. Jak zapowiada-

Uroczysty koncert w Warszawie

Ciąg dalszy ze str. 1

Wych. Na widowni zajęli miejsca kombatanci — żołnierze różnych formacji walczących na wielu frontach II wojny światowej z imieniem Warszawy i za Warszawę. Liczną grupę uczestników uroczystości stanowił budowniczości nowej Warszawy, ludzie, którzy gigantycznym wysiłkiem podźwignęli z ruin jej osiedla mieszkaniowe, fabryki, mosty, zabytki architektury. Wśród przybyłych na koncert znajdowali się także tradycyjni zapraszeni do Warszawy na koncert jej osiedla mieszkaniowego, fabryki, mosty, zabytki architektury. Wśród przybyłych na koncert znajdowali się także tradycyjni zapraszeni do Warszawy na koncert jej osiedla mieszkaniowego, fabryki, mosty, zabytki architektury.

Na koncert przybyli członkowie kierownictwa partii i stronnictw politycznych.

Obecni byli gospodarze stolicy z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR Marianem Woźniakiem, przewodniczącym Stojecznej Rady Narodowej Stanisławem Szostkiem i prezydentem miasta gen. dyw. Mieczysławem Dębickim.

Serdecznie powitano przybyłą do Warszawy na obchody 38 rocznicy jej wyzwolenia delegację Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR z sekretarzem tego Komitetu Leonidem Borysem.

W widowisku artystycznym, zatytułowanym „miasto nad rzeką serce serce Ojczyzny mojej”, wystąpił reprezentacyjny zespół artystyczny ZHP „Gawęda”, pod kierunkiem Andrzeja Kierulskiego. Scenografię opracował prof. Julian Pałka.

Widowisko było metaforą na panoramę wyobrażeń najstarszego pokolenia Polaków o bohaterstwie walczących Warszawiaków z faszystami, a także o trudzie pokojowej pracy. W atmosferze pogodnych dziecięcych zabaw, pieśni i tańców, raz po raz wplatało się echo dramatycznych wspomnień ojców i dziadków, jako przesłanie dla przyszłych pokoleń.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Wskazując na duże znaczenie, jakie dla usprawnienia skupu produktów rolnych ma przyswajanie rolnictwa na rynku amerykańskim, planowane jest zwiększenie wydatków na poprawę istniejącej sytuacji zaopatrzeniowej.

Zgodnie ze zwyczajem wielu poprzednich lat ogłoszone zostały nazwiska iesocnych laureatów nagród m.st. Warszawy. Otrzymały je ludzie, którzy zarówno okupacyjną przeszłość, jak i pracę w Polsce Ludowej przyczynili się do budowania dobrego imienia Warszawy, rozwoju różnych dziedzin jej życia społecznego, gospodarczego i umysłowego. Laureatami nagród w 1983 r. zostali: Janina Balcerzak — działaczka ruchu robotniczego, współtwórczyni i bojownicza ZWM i PPR, obecnie dyrektorka Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego; Maria Dybańska — bibliotekarka od 35 lat upowszechniająca kulturę, uczestniczka Powstania Warszawskiego; Ryszard Gruszczyński — legendarny obojętny artysta-spiewaka, propagator polskiej muzyki z granic; Ryszarda Hanin, aktorka i pedagog; Michał Krawczyk — żołnierz I Armii WP wyzwolającej Warszawę, oficer Sztabu Generalnego WP, a potem — twórca słynnych „trójk murarskich”, budowniczy Polski Ludowej; Janusz Odrowąż-Pieniążek — literat, dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza; Zdzisław Paradowski — robotnik od 1945 r. zatrudniony w tym samym Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, nauczyciel młodych kadr, Włodzimierz Słodnicki — 32-letni nestor białostockiej polskiej, poeta, satyryk, tłumacz, współtwórca między-

wojennej grupy literackiej „Kwadranga”; Waldemar Smolowski — dziennikarz, kierownik działu warszawskiego tygodnika „Stolica”; Stanisław Tomaszewski-Miedza — artysta plastyczny, zasłynął m.in. jako autor karyktur i plakatów zamieszczanych w prasie konspiracyjnej w latach II wojny światowej, profesor ASP, projektant wnętrz zabawkowych, emblematów warszawskich; Konrad Zawadzki — wieloletni kierownik stacji mikrofilmów w Bibliotece Narodowej, historyk pracy polskiej.

Ogłoszone również listę 92 najlepszych plakatów związanych z Warszawą, wydanych w ciągu ostatnich 2 lat. Na wystawie zorganizowanej w klubie „Nowy Świat” przedstawiono plakaty wyróżnione „Nagroda roku”.

Otwarto wystawę znaczków warszawskiej poczty, na której zebrano warszawian, prezentującą zbiory tematyczne i unikalne materiały. Obejmuje one dzieje Warszawy, okres walki, odbudowy i budowy.

W styczniu wieczerz ponad 1200 harcerzy ze wszystkich hufców Chęragów Stołecznej ZHP im. Bohaterów Warszawy spotkali się na uroczystym spotyżku na pomniku „Nike”, oddając hołd poświęceniu w walce i pracy swoich rówieśników sprzed dziesiątków lat. Odczytano rozkaz specjalny, odbyła się defkada pocztów, sztandarowych i pododdziałów ZHP.

SPORT

J. Wiejak dwukrotnie czwarty

Kolarze przełajowcy walczą o bilety do Anglii

W sobotę w Piotrkowie Trybunalskim w Anglii, Skoczyszcie, przygotowywujący się do mistrzostw świata w Anglii.

Zwycięzcą Gregor Jaroszewski (Gwardia), który przegrał o startu do mety. Kolejne lokaty zajęli: 2. Andrzej Makowski (Chemik Police), 3. Jan Antkowiak (Stomil Poznań), 4. Jan Wiejak (PRIM Ełk), 5. Jan Szałaj (Karkonosze Jelenia Góra), 6. Ryszard Pił (Neptun Pruszcz Gdański).

Na trudnej technicznie trasie stolicy, odbył się zorganizowany przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów wyścig przełajowy o puchar Wyzwolenia Warszawy. Na starcie w kategorii seniorów stanęła cała czołówka krajowa.

A oto kolejność: 1. Grzegorz Jaroszewski, 2. Andrzej Makowski, 3. Jan Antkowiak, 4. Jan Wiejak, 5. Tadeusz Prater (Polonia Piła), 6. Andrzej Bądryński (Neptun Pruszcz Gd.), (let)

To będzie ciekawy mecz

LKS Łomża-SKS Wsola o mistrzostwo I rundy

W sobotę i niedzielę (22, 23 bm.) sympatycy i kibice przetrzymali sportowe emocje. W sali Zespołu Szkół Weteranaryjnych rozegrany zostanie zaległy mecz kończący pierwszą rundę rozgrywek w II lidze stow. kobiet, pomiędzy LKS a SKS Wsola. Będzie to postrzegane na szczyście, dokładne obrazuje to aktualna tabela.

1. LKS ŁOMŻA 30: 2 109: 51
2. SKS WSOLA 29: 3 117: 43

Sukces narciarzy w Wiśle

Młodzi narciarze Supraślanki przebywali ostatnio w Zakopanem na obozie szkoleniowym. Z tej okazji odbył się najpiękniejszy młodzieży tego klubu uczestniczył w Wiśle w biegu na 3 km. W kategorii młodzieży zwyciężył w kategorii młodzieży, zdobył srebrny medal. Wzrost na 170 cm, waga 60 kg, wzrost 170 cm, waga 60 kg.

Wzrost na 170 cm, waga 60 kg, wzrost 170 cm, waga 60 kg.

O finał X OSM w siatkówce

Rozpoczęli się eliminacje na szczeblu Miejskim X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w siatkówce. Reprezentanci Białostockiego Związku Młodzieży w siatkówce, którzy w kategorii młodzieży, zdobyli srebrny medal. Wzrost na 170 cm, waga 60 kg, wzrost 170 cm, waga 60 kg.

Wzrost na 170 cm, waga 60 kg, wzrost 170 cm, waga 60 kg.

Wiek innych form zdejścia z rynku nawisu inflacyjnego np. poprzez wymaganie pieniądza. Takie rozwiązanie nie wchodzi w rachubę.

Generalne perspektywy rozwoju sytuacji na rynku, znajdującym się pod naciskiem zbyt wysokich dochodów, zarysował minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zygmunta Łakomiec. System regulacyjny żywności, który musi zostać utrzymany, chroni rynek przed nadmiernym wykupem towarów. Zapasy są wystarczające i nie powinno nastąpić pogorszenie warunków zakupu. Niestety nie odnosi się to do rynku artykułów przemysłowych. Wiele przykładów wskazuje na to, że nawet wysoki wzrost dostaw nie spowoduje zapełnienia sklepów półek, zanim nie nastąpi powrót do względnie równowagi pieniężno-rynkowej.

Generalne perspektywy rozwoju sytuacji na rynku, znajdującym się pod naciskiem zbyt wysokich dochodów, zarysował minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zygmunta Łakomiec. System regulacyjny żywności, który musi zostać utrzymany, chroni rynek przed nadmiernym wykupem towarów. Zapasy są wystarczające i nie powinno nastąpić pogorszenie warunków zakupu. Niestety nie odnosi się to do rynku artykułów przemysłowych. Wiele przykładów wskazuje na to, że nawet wysoki wzrost dostaw nie spowoduje zapełnienia sklepów półek, zanim nie nastąpi powrót do względnie równowagi pieniężno-rynkowej.

Generalne perspektywy rozwoju sytuacji na rynku, znajdującym się pod naciskiem zbyt wysokich dochodów, zarysował minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zygmunta Łakomiec. System regulacyjny żywności, który musi zostać utrzymany, chroni rynek przed nadmiernym wykupem towarów. Zapasy są wystarczające i nie powinno nastąpić pogorszenie warunków zakupu. Niestety nie odnosi się to do rynku artykułów przemysłowych. Wiele przykładów wskazuje na to, że nawet wysoki wzrost dostaw nie spowoduje zapełnienia sklepów półek, zanim nie nastąpi powrót do względnie równowagi pieniężno-rynkowej.

Generalne perspektywy rozwoju sytuacji na rynku, znajdującym się pod naciskiem zbyt wysokich dochodów, zarysował minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zygmunta Łakomiec. System regulacyjny żywności, który musi zostać utrzymany, chroni rynek przed nadmiernym wykupem towarów. Zapasy są wystarczające i nie powinno nastąpić pogorszenie warunków zakupu. Niestety nie odnosi się to do rynku artykułów przemysłowych. Wiele przykładów wskazuje na to, że nawet wysoki wzrost dostaw nie spowoduje zapełnienia sklepów półek, zanim nie nastąpi powrót do względnie równowagi pieniężno-rynkowej.

Generalne perspektywy rozwoju sytuacji na rynku, znajdującym się pod naciskiem zbyt wysokich dochodów, zarysował minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Zygmunta Łakomiec. System regulacyjny żywności, który musi zostać utrzymany, chroni rynek przed nadmiernym wykupem towarów. Zapasy są wystarczające i nie powinno nastąpić pogorszenie warunków zakupu. Niestety nie odnosi się to do rynku artykułów przemysłowych. Wiele przykładów wskazuje na to, że nawet wysoki wzrost dostaw nie spowoduje zapełnienia sklepów półek, zanim nie nastąpi powrót do względnie równowagi pieniężno-rynkowej.

Spotkanie publicystów rolnych

Ciąg dalszy ze str. 1

nościowej, które określiły główne zasady polityki i konkretnego działania w tym najważniejszym kompleksie naszej gospodarki. Na tie do świadczeń z dotychczasowej realizacji tych postanowień szczególną uwagę zwrócił się — jak stwierdzono na spotkaniu — na mechanizmy urzędowania kluczowych założeń polityki rolnej oraz sprawy kontroli wykonania podjętych decyzji.

W ostatnich dwóch latach, a zwłaszcza w 1982 roku, zrealizowane zostały na gruncie formalno-prawnym najważniejsze postanowienia wspomnianych wytycznych, dotyczących przestrzegania w praktyce zasady jednego rolnictwa, zacierania różnic sektorowych, równego dostępu do ziemi oraz zapewnienia opłacalności produkcji. Dla dalszego rozwoju rolnictwa, poprawy sytuacji socjalno-bytowej rolników oraz dla życia społecznego politycznego na wsi niezmienne istotne znaczenie mają zwłaszcza — jak zaakcentowano — niedawno uchwalone ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników oraz o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

W następstwie decyzji o charakterze politycznym, jakimi były zarówno wytyczne Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium NK ZSL, oraz uchwały IX Zjazdu PZPR i VIII Kongresu ZSL, opracowany został i wstępnie zaakceptowany przez Radę Ministrów, program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r.

SD PRL — aktywność w wielu kierunkach

Ciąg dalszy ze str. 1

są przez SD PRL problemy społeczno-bytowe środowiska. Przedstawiciele organizacji uczestniczą w przygotowaniu nowej regulacji prawnej dotyczącej zasad pracy i wykonywania zawodu dziennikarskiego. Odnówione zostały niedawno też umowy dotyczące korzystania przez polskich dziennikarzy z ośrodków wypoczynkowych międzynarodowych organizacji dziennikarzy. Czynione są starania o poszerzenie możliwości korzystania z krajowej bazy wypoczynkowej. Z inicjatyw stowarzyszenia, powstał również komitet zaopiniowania dziennikarskiej spółdzielni mieszkaniowej — „Foksal”.

20 działających obecnie klubów twórczych SD PRL organizuje szereg spotkań dyskusyjnych i sesji problemowych. Jak dotąd, najwięcej imprez odbyło się w klubach: publicystów rolnych, polonijny, publicystów dziennikarskich, łączności, dziennikarzy sportowych oraz spraw młodzieżowych. Kolejne klubowe grupy inicjatywne przygotowują spotkania założycielskie. W najbliższym czasie przewidziane jest utworzenie rady klubów, która na swym pierwszym posiedzeniu, zatwierdzi ich programy pracy na bieżący rok.

W pierwszych dniach listopada ub.r. rozpoczął działalność ośrodek dziennikarski, który zorganizował 4 tematyczne seminaria szkoleniowe, a także uruchomił kursy trzech języków obcych w 15 grupach dla 240 osób. Nową inicjatywą ośrodka jest propozycja organizowania szkoleń badających swą kontynuację problematyki poruszanej na konferencjach w Biurze Prasowym Rządu. Je-

szcze w styczniu odbędzie się np. seminarium poświęcone zagadnieniom rent i emerytur w świetle przyjętej niedawno ustawy sejmowej. Następnymi tematami będą: ustawa o zawodach w okresie zawiązania stanu wojennego i problemy wdrażania reformy gospodarczej. Organizacji Dziennikarzy skupia się ostatecznie na zacieśnianiu kontaktów z organizacjami dziennikarskimi krajów socjalistycznych. Przedstawiciele tymczasowych władz stowarzyszenia podpisał protokoły o współpracy z odpowiednikami w NRD, Rumunii, na Węgrzech i w Czechosłowacji. W najbliższym czasie podpisane zostaną dwa następne: delegacja polska udaje się do Sofii, natomiast do Warszawy przybędzie delegacja związku dziennikarzy ZSRR. Treść dokumentów wynika z porozumienia międzyprawników o współpracy i wymianie kulturalnej.

W 48 rocznicę bitwy pod Lenino przygotowane jest wspólne seminarium dziennikarzy polskich i radzieckich. Do Rumunii wyjedzie niebawem grupa publicystów ekonomicznych i międzynarodowych. Wspólnie z dziennikarzami NRD zorganizowany zostanie cykl seminariów poświęconych tematyce ideologicznej, w tym ukazaniu kierunków propagandy imperialistycznej skierowanej przeciw obu naszym krajom. Do NRD wyjedzie też tzw. „grupa językowa”, której celem pobytu będzie doskonałość znajomości języka niemieckiego.

Działalność zagraniczna SD PRL, obok bieżącej współpracy z praską centralą Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, skupia się ostatecznie na zacieśnianiu kontaktów z organizacjami dziennikarskimi krajów socjalistycznych. Przedstawiciele tymczasowych władz stowarzyszenia podpisał protokoły o współpracy z odpowiednikami w NRD, Rumunii, na Węgrzech i w Czechosłowacji. W najbliższym czasie podpisane zostaną dwa następne: delegacja polska udaje się do Sofii, natomiast do Warszawy przybędzie delegacja związku dziennikarzy ZSRR. Treść dokumentów wynika z porozumienia międzyprawników o współpracy i wymianie kulturalnej.

W 48 rocznicę bitwy pod Lenino przygotowane jest wspólne seminarium dziennikarzy polskich i radzieckich. Do Rumunii wyjedzie niebawem grupa publicystów ekonomicznych i międzynarodowych. Wspólnie z dziennikarzami NRD zorganizowany zostanie cykl seminariów poświęconych tematyce ideologicznej, w tym ukazaniu kierunków propagandy imperialistycznej skierowanej przeciw obu naszym krajom. Do NRD wyjedzie też tzw. „grupa językowa”, której celem pobytu będzie doskonałość znajomości języka niemieckiego.

Stan równowagi rynkowej, a raczej jej braku określa u progu bieżącego roku nawis

inflacyjny szacowany na ok. 500 mld zł.

Najskuteczniejszą formą walki ze zjawiskami inflacyjnymi byłby wzrost produkcji. Jednakże przemysł nie jest do tego odpowiednio wyposażony. Chodzi zwłaszcza o sprężenie zapasów w niezbędne środki i materiały. Znaczną ich część nadal musi pochodzić z importu.

W roku 1982 po raz pierwszy osiągnięliśmy dodatnie saldo w obrotach z krajami kapitalistycznymi (400 mld zł).

Stan zadłużenia wynosi jednak nadal 25 mld zł. Na płatności w tym roku możemy przeznaczyć kwotę 2 mld zł. Niepłacenie bieżących odsetek spowodowałoby ich kapitalizację i konieczność płaćenia w dalszych latach odsetek od od-

setek. Trudno założyć taką ewentualność.

Przewiduje się, że w tym roku wpływy z eksportu z krajów kapitalistycznych wyniosą 5,6 mld zł. Stanowi to kwotę niewystarczającą do równoczesnego zapewnienia niezbędnego importu i wywiązania się z obsługi długu.

Bilans płatniczy kraju rzutuje bezpośrednio na podział dochodu narodowego. Znaczną część produkcji bowiem musi być przeznaczana na eksport.

Wydaje się — stwierdził min. Nieckarz — że nie wszyscy uświadamiają sobie złożoność sytuacji. Już pod koniec ub.r. dał się zaobserwować gwałtowny wzrost dochodów pieniężnych ludności. Również w I kwartale utrzyma się zapew-

Inflacja — problem nr 1

WARSZAWA (PAP) — Jeszcze półtora roku temu groziło nam całkowite załamanie systemu finansowego. Dziś oddaliśmy tę groźbę — nie na tyle jednak, aby jej nie dostrzec — oświadczają na konferencji prasowej w Biurze Rzecznika Rządu (17 bm.) ministrowi Finansów Stanisław Nieckarz.

Mamy nadal głęboki deficyt budżetu, szacowany na ok. 150 mld zł. Wydatki na cele nieprodukcyjne z państwowej kasy nadal przewyższają wpływy. Deficyt pogłębia również fakt dotowania produkcji wielu artykułów. Dopłaty do cen wyniosły w 1983 roku ok. 450 mld zł, w tym do cen żywności ok. 190 mld zł.

Stan równowagi rynkowej, a raczej jej braku określa u progu bieżącego roku nawis

Problemy zatrudnienia

Wiecej wolnych miejsc niż rąk do pracy

Jak wygląda rynek pracy w nowym roku? Wiecej jest wolnych miejsc czy też czekających na zatrudnienie? Czy reforma gospodarki spowodowała zwolnienia w zakładach sędziów rąk do pracy? Jak wykorzystywane jest Fundusz Aktywizacji Zawodowej? I wreszcie — jak wprowadzane są w życie nowe ustawy dotyczące zatrudnienia? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do kierowników Wydziałów Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędów Miejskich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

BIAŁYSTOK

Mówi Nina Jabłońska: — Na początku stycznia br. mieliśmy zarejestrowanych 210 osób poszukujących pracy, z tego 161 mężczyzn i 49 kobiet, ze średnim i wyższym wykształceniem — 37, podstawowym — 173 osoby. Natomiast wolnych miejsc pracy było 1450, w tym 971 dla mężczyzn i 479 dla kobiet. Ponadto każdego dnia zakłady i przedsiębiorstwa zgłaszają nowe zapotrzebowanie na pracowników, po kilka, kilkadziesiąt, a nawet setki, jak np. BZPB „Fasty” oraz Fabryka Przyrządów i Urządzeń w Białymstoku, czy „Agromet” w Czarnej Białostockiej.

Jak to się dzieje, że przy tylu wolnych miejscach pracy spora grupa osób nie ma zatrudnienia? Tak naprawdę to brak jedynie stanowisk dla kierowniczych z niższą kategorią kadr, bo MPK czy PKS poszukują ludzi o tym zawodzie, ale z wysokimi kwalifikacjami. Inni za-

rejestrowani mają swoje wymagania, a to praca jednodniowa, bez wyjazdów w teren, to znów blisko miejsca zamieszkania, i tak dalej, i tym podobnie.

Ponadto w liczbie 210 zarejestrowanych znajduje się 79 osób podlegających dotychczas obowiązkom pracy. Ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy nie ma jeszcze przepisów wykonawczych, w związku z tym traktowali się na równi z innymi poszukującymi zatrudnienia. Przepisów wykonawczych nie ma również ustawa o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, która powinna skutecznie zapobiegać fluktuacji kadr.

W życie weszła jeszcze jedna nowa ustawa, o zatrudnieniu absolwentów. W styczniu zgłosiło się kilka osób, które w ubr. zdobyły dyplomy ukończenia uczelni. Otrzymały one skierowania do pracy na ogólnych zasadach.

Reforma gospodarki nie spowodowała dotychczas zwalniania nadwyżek rąk do pracy. Nie ma więc jeszcze potrzeb przekwalifikowania pracowników. Fundusz Aktywizacji Zawodowej wykorzystujemy w miarę potrzeb. Uruchomiliśmy roboty interwencyjne na stanowiskach nierobotniczych w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych dla kobiet w ciąży. 24 absolwentów Politechniki Białostockiej i Filii UW odbywało lub jeszcze odbywało staże na dodatkowych miejscach pracy, opłacanych z tego Funduszu.

Chciałabym jeszcze dodać, że od 1 stycznia prowadzimy pośrednictwo pracy w rejonie obejmującym Białystok i 10 gmin podmiejskich.

ŁOMŻA

Mówi Dominika Brzózka: — W styczniu br. zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje zgłosiły nam już 429 wolnych miejsc pracy, w tym 114 dla kobiet i 315 dla mężczyzn. Najwięcej stanowisk robotniczych dla mężczyzn jest w budownictwie. Wolewódzkiej Spółdzielni Spożywców brak sprzedawczyń, a wielu zakładom i instytucjom — sprzedawców.

Do pracy skierowaliśmy już w br. 128 osób, w tym 56 kobiet i 72 mężczyzn. W rejestrze czekających na zatrudnienie znajduje się 85 osób, 41 kobiet i 44 mężczyzn.

Z Funduszu Aktywizacji Zawodowej obecnie nie musimy korzystać. W ub. roku uruchomiliśmy roboty interwencyjne w Rejonowym Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dla osób podlegających obowiązkowi zatrudnienia.

Pośrednictwem pracy obejmujemy rejon Łomży i pięć sąsiednich gmin.

SUWAŁKI

Mówi Anna Sienko: — Mamy zgłoszonych 250 wolnych miejsc pracy, najwięcej z Suwalskiej Fabryki Mebli, która wkrótce rozpocznie produkcję. Zakładowi potrzebna różnorodność fachowców. Ponadto WSS zgłosiło zapotrzebowanie na 25 sprzedawców, a przedsiębiorstwa budowlane — na 60 murarzy i tynkarzy.

Jeśli chodzi o ilość osób poszukujących pracy, to zarejestrowaliśmy ich 78, w tym 60 kobiet i 18 mężczyzn, w większości z wykształceniem podstawowym lub ogólnokształcącym. Wśród mężczyzn są inwalidzi, co utrudnia im zatrudnienie.

Z Funduszu Aktywizacji Zawodowej wydaliśmy czasami jedną osobie, o specjalnych kwalifikacjach, utworziliśmy także jedno dodatkowe miejsce pracy. Rozwiązaliśmy potrzebę przekwalifikowania osób na sprzedawców w specjalnościach budowlanych. Wspólnie z Fabryką Mebli wysłaliśmy grupę pracowników na przeszkolenie do podobnego zakładu w Czechosłowacji.



Na małej widowni, oklaski były rzadkością. Nie ma co się dziwić, stanowią ją przecież konkurenci.

Olimpiadę geogr. fizyczna

Zrozumieć współczesność

„Statek wypłynął z Jokohamy, gdzie obowiązuje czas większy od uniwersalnego o 9 godzin, 20 min i 10 s. 7 i po 200 godzinach podróży zawinął do portu w San Francisco. Północ obowiązuje czas równy miejscowemu na długości geograficznej zachodniej 120 stopni. Podaj datę i urzędową godzinę przybycia statku do San Francisco.”

Na takie i bardziej skomplikowane pytania odpowiadali w ubiegłą niedzielę uczniowie z województwa białostockiego, łomżyńskiego, su-

walskiego i ostrołęckiego, startujący w okręgowych eliminacjach II stopnia IX Olimpiady Geograficznej, przebiegającej pod hasłem: „Geografia ułatwia rozumienie współczesności”. Zmagania kolejnej edycji rozpoczęły się w kwietniu ub. r. od opracowania przez olimpijczyków geograficznych monografii małych miast i osiedli. W ocenie jurorów, ich poziom był przeciętny, chociaż jak zwykle kilka prac zasłużyło na wyróżnienie.

Wymaga się od nas — mówi uczeń IV klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Bronisława Tarnaszkiewicza w Bielsku Podlaskim Piotr Kondrat — nie tylko znajomości materiału przewidzianego programem nauczania, ale również orientacji w bieżących wydarzeniach politycznych i gospodarczych w kraju i za granicą, umiejętności trafnego wnioskowania, interpretacji faktów, posługiwania się terminologią naukową, a także znajomości fachowej literatury. Ale to jeszcze nie wszystko. Do osiągnięcia sukcesu w olimpiadzie, potrzebne jest także dobre opanowanie matematyki, fizyki i biologii. Jednym słowem — trzeba być wszechstronnym. To trudny przedmiot, ale dający się lubić. Pamiętajmy, że raz drugi startujemy w imprezie, uważając, że tegoroczne eliminacje są o wiele trudniejsze od poprzednich. Mimo to wierzę, że uda mi się powtórzyć sukces z 1982 r. i jeszcze raz zakwalifikować się do finału centralnego.

Skąd moje zainteresowanie geografją? Od dziecka mam z nią bliski kontakt. Moja mama jest nauczycielką geografii, więc niejako kontynuuję rodzinne tradycje. A poza tym, w naszym liceum ten przedmiot jest bardzo popularny wśród uczniów klas o profilu matematyczno-fizycznym. Świadczyć może o tym fakt, że kilku moich kolegów ze szkoły w tych eliminacjach zakwalifikowało się do ścisłego grona finalistów. Do startu przygotowaliśmy się wspólnie pod nadzorem nauczycieli w „kółkach olimpijskich”, skupiających wszystkich pragnących pogłębić swoją wiedzę z geografii i innych przedmiotów. Teraz czeka mnie próba nerwów. O tym, czy przeżyję do dalszego etapu, dowiem się dopiero za miesiąc. Nasz cały,

dotychczasowy „dorobek naukowy” zostanie podsumowany i zweryfikowany przez Komitet Główny Olimpiady, który zdecydował, kto z nas uzyska prawo startu w eliminacjach III stopnia.

Na marginesie tej wypowiedzi, kilka uwag. Otóż w założeniach programowych olimpiady napisano, iż jej „celem jest rozbudzenie wśród młodzieży zainteresowania geografją, podniesienie poziomu wiedzy oraz zapewnienie odpowiednich kandydatów na studia geograficzne”. Jednakże, jeśli spojrzeć na liczbę zawodników w świetle I LO w Białymstoku, zarówno startujących jak i kibicujących interesuje się wielu uczniów. Ewentualnie stanowić tylko niektóre licea ogólnokształcące. Zmodyfikowany przed dwoma laty regulamin imprezy, upodobił ją raczej do egzaminu komisyjnego, jakiego odbywa się po zakończeniu przewodu doktorskiego, przez co straciła ona na atrakcyjności i widowiskowości. A może nauczyciele zapomnieli poinformować o tym swoich uczniów. Wszak u nas z informacją nie najlepiej.

Gdzie to czasy, kiedy całe klasy przychodziły dopinguować swoich reprezentantów, a widownia rozgrzewała się do białości.

Notował: SŁAWOMIR OSTAPCZUK
Fot.: JAN MAŁEC

Cel wspólny - jednanie ludzi

Zadania realizowane przez Społeczne Komisje Pojednawcze są zbliżone z celami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Do podstawowych obowiązków SKP należy „aprobowanie” konfliktów i tworzenie klimatu sprzyjającego dobrosąsiedzkim stosunkom oraz harmonii w społeczeństwie.

Wojewódzki Zespół Społecznych Komisji Pojednawczych w Białymstoku postanowił uświetnić swoje oparcie programowe i działania Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON i zgłosił swój akces do współpracy.

Do wszystkich działaczy ruchu społecznej mediacji w województwie białostockim skierowano apel o aktywne włączanie się do działań w terenowych ogniskach PRON. Potrzebne są bowiem bardziej wyłączone działania w celu eliminowania z życia społecznego wszelkich konfliktów i przyczyn ich rodzących.

Ruch społecznej jednania ma dobre osiągnięcia na tym polu. Działające w województwie białostockim komisje pojednawcze doszły do takiej wprawy w godzeniu zwaleniach, że ponad 60 proc. rozpatrywanych spraw zakończono ugodą. Umiejętności mediacyjne w łagodzeniu konfliktów są niezmiennie dziś przydatne i dlatego akces Zespołu Społecznych Komisji Pojednawczych do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego witamy z uznaniem. (pl)

Najpiękniejsze polskie znaczki

Zespół pracowników jednego z oddziałów Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu przygotował trzy kolekcje najpiękniejszych polskich znaczków, ich projektów, kart pocztowych i tzw. całostek z międzynarodowymi wystawami filatelistycznymi. Prezentowane one będą na wystawie „Socplex-83”, która odbędzie się w maju br. w Moskwie oraz na Światowej Wystawie Filatelistycznej w Brazylii (w lipcu br.), i w Bangkoku (na początku sierpnia br.).

Każda kolekcja liczy będzie ponad 200 najpiękniejszych znaczków wydanych przez pocztę w Polsce Ludowej. (PAP)

„Czerwone dzwony”

„Zwykli ludzie”

„Ostatnie metro...”

Repertuar kin w 1983 roku

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku kinomani będą mieli więcej powodów do zadowolenia: na ekrany wyjdzie sporo głośnych pozycji fabularnych. Jak informuje dyrektor Przedsiębiorstwa Dystrybucji Filmów — ROMAN BONIEC, KL, na liście zakupionych nowości znalazło się wiele tytułów o dużych wartościach artystycznych, a także atrakcyjnych, mogących zainteresować masową widownię. Mimo kilkopięciu dewizowych, zakupiono 24 filmy w krajach zachodnich. Planuje się też zorganizowanie najbliższych „Konfrontacji filmowych” obejmujących filmy z 1982 roku, już na przełomie marca i kwietnia.

A oto wybrane tytuły z tegorocznego repertuaru. Ciekawy zestaw reprezentuje kinematografię radziecką. Są to m.in. nagrodzone na festiwalu w Karłowicach „Czerwone dzwony” reż. Siergieja Bondarczuka o meksykańskim epizodzie w życiu Johna Kieda, autora głośnej książki o rewolucji październikowej „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”. W roli Reeda występuje włoski aktor Franco Nero, a jego partnerką jest Ursula Andress. Nestor radzieckich filmowców — Julij Rajzman jest twórcą filmu „Życie prywatne”, ukazującego przeżycia menadżera, któ-

ry niespodziewanie zostaje usunięty ze stanowiska. W roli tej — znakomity Michail Uljanow. Ciekawą problematykę moralno-obyczajową podejmuje reżyser Władimir Abramowicz w filmie „Zatrzymany pocąg”, w którym stworzył jedną ze swych ostatnich kreacji przedwczoraj zmarły znakomity aktor Anatolij Solonin. Kolejne filmy radzieckie to „Matka Maria”, reż. Siergieja Kozłowa, „Zaczęło się w czerwcu” Arkadija Sirenika — o przeżyciach mieszkańców jednej z radzieckich wsi w pierwszych dniach po napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR. Zestaw ten uzupełniają komedie: „Sport lotto 82”, w reżyserii mistrza tego gatunku Leonida Gajdaja i loterska komedia obyczajowa „Limuzyna koloru białych noc” reż. Janisa Strejca.

Obejrzyjmy kilka filmów węgierskich. Na pierwszym miejscu należy wymienić laureata zeszłorocznej nagrody „Oscara” — „Mefisto” Istvána Szabo, wg książki Klausa Manna, „Inne spojrzenie” reż. Karoly Makka zainteresuje polskich widzów szczególnie, bowiem dwie główne role odgrywają Jadwiga Jankowska-Ciesiak i Grażyna Szapolowska. Pierwsza otrzymała za swą kreację nagrodę dla najlepszej aktorki na ubiegłorocznym festiwalu w Cannes. Będziemy też mieli możliwość poznania filmów innych wybitnych twórców węgierskiego kina. „Serce tyrańskiego Boccaccio na Węgrzech” — to tytuł filmu Milosla Jancso; we współpracy z kinematografią francuską Marta Meszaros

zrealizowała „Anne” z udziałem Marie-José Nat i Jana Nowickiego, a Andras Kovacs — film, którego akcja toczy się podczas ostatniej wojny — „Tymczasowy raj”.

W CSRS zakupiliśmy „Koszenie lasów” reż. Stefana Uhera, „Niepełne zamknięcie” Jaromila Jiresza, „Pomocnik” Zora Zahona, „Chrzest” Zdenka Podskalskiego i pełnometrażowy film kukielkowy reż. Stanisława Latala „Przygody Robinsona Crusoe”.

Z produkcji amerykańskiej zasygnalizujemy dwa filmy Stevena Spielberga: zaprezentowanych w programie „Konfrontacji”, „Poszukiwaczy zaginionej arki” oraz trochę surrealistyczną komedię „Rok 1941”, której akcja toczy się w ciągu jednego dnia w okolicach Los Angeles i ukazuje podejmowane przez załogę japońskiej łodzi podwodnej próby zniszczenia Hollywood. „Imperium kontrataków” reż. Irvina Kreshnera jest kontynuacją głośnych „Gwiezdnych wojen”. Zdaniem recenzentów, „Imperium” przewyższa poprzedni „Gwiezdny wojny”, ma lepiej skonstruowany scenariusz, zaś sam film steruje raczej w kierunku przygod, niż fantastyki. Po latach trafi na nasze ekrany „Dziecko Rosemary” Romana Polańskiego, a z najnowszych produkcji — „Zwykli ludzie” Roberta Redforda.

W Włoszech zakupiliśmy dzieła czołowych przedstawicieli tamtejszej kinematografii. Federico Fellini jest twórcą „Miasta kobiet”, a Bernardo Bertolucci — „Przedmówcą zaginionych”. Z filmów francuskich do najciekawszych należy „Ostatnie metro” reż. François Truffauta.

Ogromnym powodzeniem na całym świecie cieszy się kanadyjski film „Walka o ogień” w reż. Jean-Jacquesa Annaud. Obraz ten przenosi widza w odległą przeszłość, ukazując walki między plemionami ludźmi pierwotnymi i ich protoplastami — Neandertalczykami.



Chwila zastanowienia nikomu jeszcze nie zaszkodziła.

Chybiona kalkulacja

W nocy 10 na 11 stycznia br. zostało dokonane włamanie do przedszkola w Drohiczynie (woj. białostockie). Sprawca, po wybieniu szyby w oknie, dostał się do środka budynku, a następnie zabrał magnetofon z taśmami i kalkulator elektroniczny, łącznej wartości ponad 14 tys. zł.

Funkcjonariusze miejscowego Posterunku MO, prowadząc dochodzenie w sprawie włamania, zatrzymali mieszkańca Drohiczyna, 26-letniego Waldemara S., od którego odebrano skradzione przedmioty. Magnetofon i kalkulator były ukryte w wersale a taśmy w maszynie do szycia.

Wyszło też na jaw, że tej sa-

mej nocy Waldemar S. usiłował włamać się do szkoły podstawowej w Drohiczynie. Zorientował się jednakże, że dozorca czujnie strzeże budynku. Odstąpił więc od zamiaru włamania do szkoły i udał się do przedszkola.

Niedługo cieszył się magnetofonem i kalkulatorem, gdyż już za kilka dni — na mocy decyzji prokuratora rejonowego w Bielsku Podlaskim — powędrował do aresztu. Skradziony sprzęt powrócił do prawowitego właściciela.

Kalkulator, nawet przy użyciu kalkulatora, że włamanie się opłaci, okazała się całkowicie chybiona. Nie wkaładowano bowiem... odsiadki. (h)

W sprawie powołania uniwersytetu w Białymstoku od kilku miesięcy trwa w różnych środowiskach dyskusja. Zdania są podzielone: jedni twierdzą, że istnieją podstawy do utworzenia uniwersytetu w możliwie krótkim okresie, inni — możliwość od odkładania do kalendras Graecae.

Do kilku głosów warto chyba odnieść się w sposób chłodny, bez myślenia sobie oczu frazesami. Otóż mieszkańcy naszego miasta zapewne z dużym zainteresowaniem słuchali audycji radiowej na temat uniwersytetu, przygotowanej przez białostocką rozgłośnię. Z kilkunastu przedstawionych w niej tezami, m.in. w sprawie kształcenia kadry i przebiegu budowy uniwersytetu na miliony złotych się jednak nie można.

Profesor Andrzej Jędrzejko twierdzi, że wykształcenie samodzielnego pracownika naukowego trwa co najmniej 21 lat i że środowisko naukowe stabilizuje się dzięki własnym wychowankom. Jest w tym twierdzeniu racja tylko częściowa; potwierdza się ona w tzw. starych uniwersytetach. Natomiast drogi życiowe profesorów przed objęciem katedr akademickich w niepodległej Polsce, kiedy to uczelnie tworzone od podstaw tak jak to ma miejsce dziś w Białymstoku, raczej przeczą twierdzeniu profesora.

Dorota Micielska w studiach na temat inteligencji polskiej XIX i XX wieku, przygotowanych przez Instytut Historii PAN, twierdzi, że „trzecia część profesorów uczelni akademickich II

uniwersytetu w Białymstoku. Migracja dewizowa nie wchodzi tu w grę. Jeszcze nigdy uniwersytet nie powstał w wyniku kształcenia kadry tylko z własnego środowiska. Takie dowodzenie prowadzi ab absurdu.

Spróbujmy spojrzeć teraz na problem kosztów budowy niezbędnej bazy dla uniwersytetu. Otóż wojewódzki Leopold Rybakiewicz jako troskliwy gospodarz regionu

przykład budowa cieletnika kosztuje trochę taniej, ponadto można go wykonać bez specjalnych zabiegów organizacyjnych, a wyżywienie narodu jest dziś zagadnieniem priorytetowym. Nie mniej jednak ważną sprawą jest także kształtowanie świadomości społeczeństwa poprzez kształcenie w zakresie nauk społecznych, politycznych i humanistycznych. Chińskie przysłowie powiada: planujesz na rok — posiej zboże, planujesz na 20 lat — posadź drzewo, planujesz na 100 lat — wychowaj człowieka.

Osobiście wolę, by w przyszłości statystyki mogły podawać, że co drugi nauczyciel szkół średnich i podstawowych w naszym regionie ukończył uniwersytet białostocki, niż to, że co drugie cięło w aglomeracji miejskiej pochodzi z Białegostoku.

ZBIGNIEW HIRSZ

Uniwersytet czy cieletnik?

uczelnii nie ulega zmianie. Jeśli już dziś Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku ma 30 pracowników samodzielných, jest to akurat 40 proc. kadry własnej, którą trzeba uzupełnić o 60 proc. sprowadzonej z innych ośrodków akademickich naszego kraju. Z tym większego kłopotu nie będzie, gdy tylko za padnie decyzja o samodzielnym organizacyjnej

wylicza, że zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w zakresie bazy dla uniwersytetu wyniesie 600 mln złotych. Martwi się, że zakres robót tej wartości przekracza możliwości miejscowych przedsiębiorstw. Ale czy rzeczywiście jest to we współczesnej dobie rozwiniętej techniki problem podstawowy?

Można zgodzić się, że na

K. LESZCZYŃSKI

„Wspomnienia o Kozimierzu Rudzkim”

Nakładem „Czytelnika” ukaże się „Wspomnienia o Kozimierzu Rudzkim”. Ton zawieszony w wspomnieniu przyjaciół znakomitego aktora i oś osób związanych z nim w różnych okresach jego życia m.in. Erwina Axera, Eryka Lipińskiego, Janusza Minkiewicza, Andrzeja Łapickiego, Ignacego Smolowskiego, Ludwika Sempolińskiego, Stanisława Różewicza i Aleksandra Bardina. (PAP)

Sukces białostoczan

XI biennale fotografii sportowo-turystycznej

Po raz jedenasty Zarząd Dzielnicowego Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie — Nowe Hucie był organizatorem biennale fotografii sportowo-turystycznej o tematyce „Sport, turystyka, harcerstwo”. Wolnyw 1984 fotografowali od 102 autorów z Polski.

Z satysfakcją informujemy, że wiele wyróżnień w poszczególnych tematach otrzymały fotografie amatorów z Białegostoku. Trzecie miejsce o tematyce „Turystyka” zajął Jerzy Fedorowicz (praca pt. „Rajd”). W temacie „Harcerstwo” pierwszą nagrodę otrzymał Andrzej

Olichwier (praca pt. „Odpoczynek”).

Natomiast wyróżnienia otrzymali: temat „Turystyka” Jerzy Fedorowicz (praca pt. „Ruiny hut”) oraz w temacie „Harcerstwo” Andrzej Olichwier (praca pt. „Po recepcie”), Andrzej Adamski (praca pt. „XXX”) i zbiorowo A. Adamski, K. Kadłubowski, A. Olichwier i Z. Woźniak (praca pt. „Po podbiciu”).

Grand Prix przyznane zespołowo otrzymało Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 5 w Białymstoku. Zdobycwom nagród serdecznie gratulujemy. (Let)

Reforma? Reforma... Reforma! GOSPODARCZA

Odchudzanie programów

Jedną z podstawowych zmian w gospodarce po wprowadzeniu reformy, było odejście od systemu nakazowego. Przedsiębiorstwa uzyskały — przynajmniej w reformowej teorii — taką samodzielność, że nikt im dziś nie wyznacza zadań dyrektywnych. Firmy same teraz decydują o wielkości i asortymencie swojej produkcji. Dzieje się tak nie tylko w sferze wyrobów preferowanych, ale i w pozostałych gałęziach gospodarki.

U podstaw decyzji wprowadzających zmiany w życie leżą przekonania, że czas już najwyższy, aby działalność przedsiębiorstw oprzeć przede wszystkim na rachunku ekonomicznym. Nasza gospodarka funkcjonuje jednak w warunkach ostrego kryzysu, objawiającego się m.in. ogromnym spadkiem produkcji i znacznie mniejszym od możliwości wykorzystaniem potencjału wytwórczego. Brakuje bowiem wielu podstawowych materiałów. W tych warunkach należy skupić się na produkcji artykułów najbardziej potrzebnych. Służą temu kilka programów operacyjnych, rozdzielonych. Nie przedsiębiorstwa, a wyroby otrzymują pierwszeństwo i to bez względu na to, przez kogo są produkowane.

Jeśli jednak liczyć priorytetów jest zbyt wiele, to trasa one po prostu sens. Nie więc dziwnie, że w ubiegłym roku realizacja planu gospodarki operacyjnej napotykała na serię trudności. Trzeba więc było programy określić realnie granice i zmniejszyć ich liczbę. Należy jednak zdawać sobie sprawę z konieczności takich postępowania.

Nikt przecież nie ukrywa, że taktyczne podziały na sery uprzywilejowane przebiegały intencjonalnie. W tym celu, dopóki nie nastąpiłoby likwidowanie skutków depresji gospodarczej, pozwolono na odstępstwo od takich rozważań.

W bieżącym roku liczone programy ograniczono do sześciu. Są to:

I. Publiczny transport drogowy. II. Zaopatrzenie rolnictwa i przemysłu spożywczego w maszyny, urządzenia i środki transportu i części zamienne.

III. Zaopatrzenie ochrony zdrowia w podstawowe wyroby farmaceutyczne, sanitarne i sprzęt medyczny.

IV. Rynkowe wyroby odzieżowe i dziewiarskie dla dzieci i młodzieży do lat 15.

V. Zaopatrzenie rynku wewnętrznego w obuwie.

VI. Zaopatrzenie w odzież ochronną i sprzęt ochrony osobistej. (lad)

% PODATKOWY GORSET %

OD PEWNEGO CZASU, dość modne jest pojęcie „pustego pieniądza” i łączenie go z Funduszem Aktywizacji Zawodowej, który miałby zdecydowanie złą opinię. Każdy ekonomista potrafiłby to założyć, rozstrzygnąć w kilku zdaniach, że nie każdy z nich jest ekonomistą. Przyjrzyjmy się zatem tej sprawie, bo ludzi niepokoił zaawansowany ostatnio wzrost kosztów utrzymania.

Od wielu lat łamana była w naszym kraju jedna z podstawowych zasad dobrej gospodarki, a mianowicie ta, która mówi, że wzrost płac nigdy nie powinien wyprzedzać wzrostu wydajności pracy. Jeśli jest inaczej, pojawia się po prostu na rynku niewolubiany „pusty pieniądz”. Nie ma on rzecz jasna pokrycia w towarach i im jest go więcej, tym bardziej rośnie cena. W 1981 roku do kraju do rzadko notowanego na świecie zjawiska polegającego na dwóch rozbieżnych i gwałtownych procesach. Produkcja spadała, a dochody pieniężne ludności rosły. Te utrzymujące się gospodarcze anomalie trzeba więc szybko likwidować, bo ludzi niezadowolonych ze wzrostu cen i kosztów utrzymania przybywa. I trudno im się dziwić.

Przedsiębiorstwa starały się więc swoim załogom pomagać. Ostro walczyły o wzrost płac bez ogładania się na to nie lubiane, ale konieczne powiązanie z wydajnością. Aby więc zapobiec windowaniu płac, twórcy reformy wymyślili i nowe zasady FAZ-u. Miał on być podstawową zaporą do tworzenia „pustego pieniądza” i instrumentem w przyszłej polityce płacowej. FAZ został wprowadzony Uchwałą nr 243 RM z 30. listopada 1981 r. i początkowo dotyczył tylko przedsiębiorstw państwowych. Sejmowa ustawa — budżetowa z 6 lipca 1982 r. rozciągnęła jednak obowiązek odpisów na

FAZ, na organizację spółdzielczą i społeczne, prowadzące działalność gospodarczą.

Czemu FAZ zyskał złą sławę? Najbardziej można by odpowiedzieć, że z dość prostych przyczyn: fundusz nie pozwala bowiem na swobodny wzrost płac w przedsiębiorstwach. W jednym z wywiadów prasowych „olwianie reformy” — prof. Władysław Baka przy charakterystyzowaniu fatalnej polityki zatrudnienia w kraju przyznał, że ubiegłoroczna koncepcja FAZ-u zrodziła szereg patologii. Wprowadzając ją jednak pod presją obaw o bezrobocie i o wzrost płac bez pokrycia. Fundusz stał się więc rozwiązaniem do rąk przywrócić. Przedsiębiorstwa — w zrozumiałym interesie własnym — przestały ludzi zwalniać, nawet tych do których nie potrzebnych i robili wszystko, aby przyjąć nawet najgorszych i tych bez kwalifikacji. Dawno to w efekcie obniżenie średnich płac. Prof. Baka uważa, że w tej formie FAZ daleki efekt — podnoszenie płac będzie mogło windować wypłaty jak zechce ale pod warunkiem, że nie będą to „puste pieniądze”, ale znajdujące pokrycie we własnych towarach. Druga ewentualnością może być obniżenie kosztów materiałowych.

FAZ w 1983 r. ma służyć silniejszemu powiązaniu płac ze wzrostem produkcji i wydajnością pracy, co poprzednio nie było oczywiste i budziło zastrzeżenia. (lad)

Nasze, gazetowe pisanie o reformie, nie jest czymś niecodziennym. Przeciwnie, na tematyce tej koncentrowaliśmy szczególną uwagę zważywszy, że zmiany wprowadzane nowym systemem gospodarczym sięgają wielu dziedzin życia, a ich trafność i skuteczność rzutują na współczesny i przyszły poziom cywilizacji. Tym razem, nie rezygnując z codziennego prezentowania wspomnianych zagadnień, codziennie tygodniowo (we wtorek) pragniemy sprawy reformy prezentować nieco inaczej; w bloku informacji, komentarzy, artykułów, publicystycznych, reportaży i reportażów, artykułów i reportażów, a także sędziwych i rzeczowych wypowiedziach z naszego regionu, a także sędziwych i rzeczowych wypowiedziach z naszego regionu, a także sędziwych i rzeczowych wypowiedziach z naszego regionu.

Do współredagowania kolumny zapraszamy wszystkich, którym nie są objęte problemy jak w warunkach reformy żyje nam się i być będzie. Obok wątpliwości i krytycznych uwag odwołujemy się do oceny pozytywnej. Łamy kolumny udostępniamy laikom i ekspertom, przemysłowcom i teoretykom przemian. W miarę możliwości czynić to będziemy tak, by teksty były zrozumiałe, a interpretacja

zawilości ekonomicznych — strasna. O tym zaś, że nie jest to zadanie łatwe przekonali się nie tylko publicyści, ale i lektory, prelegenci, bezskutecznie usiłujący upowszechnić niepopularne, choć dotyczące nas wszystkich kwestie. Nie chcemy izolować się w swej zamkniętej i weryfikacyjnej opinii publicznej. Tym bardziej więc liczymy na pomoc Czytelników przy redagowaniu kolumny, na sygnały i częste kontakty bez względu na to, czy ktoś reformę akceptuje czy jeszcze nie. Bo, powiedzmy otwarcie, owa reforma jest faktem. Co prawda spójnym, nieco pogmatwanym, nieco niejasnym, ale jednak próbą poszukiwania najlepszych rozwiązań, torowania drogi przez nieznane, a nie groźnym malkontentów, niemniej faktem.

Teraz szukamy więc odpowiedzi nie na pytanie „czy”, na pytanie „jak” — reformę wprowadzić, bo na reformę, dystans wobec zmian, nie ma czasu. Im więcej więc osób opowie się po stronie udziawiania gospodarki w sposób konkretny, a nie deklaracyjny, tym większe szanse powodzenia mieć będzie całe nasze gigantyczne przedsięwzięcie. (apo)

Wkuwanie reformy

Stale postępujący wzrost wymagań wobec kadry kierowniczej, nakłada na nią obowiązki ustawicznego, a ostatnio nawet ustawowego podnoszenia kwalifikacji. Temu celowi służą zorganizowane przez Ośrodek Doskonalenia Kadry przy Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, seminarium dla dyrektorów wydziałów UW, nauczycieli oraz dyrektorów przedsiębiorstw, podjętych w ramach realizacji projektu „Wzrost kwalifikacji kadry kierowniczej”. Wydarzenie to, obejmujące zagadnienia dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstwa w warunkach reformy, system cen, metody planowania i nowa rola banków, a także kierunki zmian w prawie spółdzielczym oraz niektóre aspekty pracy samorządu załogi.

Organizatorzy szkolenia, jak i wykładowcy, którym są pracownicy naukowo-dydaktyczni Filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz praktycy życia gospodarczego, przyjęli jako cel zajęć, podwyższenie umiejętności kadry kierowniczej oraz wyrobienie sprawności w podejmowaniu trafnych decyzji w warunkach głębokich przemian gospodarczych. Znamienne zagadnienie reformy nie jest bowiem tak powszechne, jak się potocznie wyraża. (ry)

W województwie suwalskim szkolenie kadry kierowniczej Urzędu Wojewódzkiego ma miejsce przy końcu stycznia. Przewodzą je specjaliści z TNOiK. Naczelnik gmina spisał się przed mieszkańcami na piśmie, że w ramach projektu „Wzrost kwalifikacji kadry kierowniczej” w ramach wojewódzkiego seminarium kierowników na zagadnienie zasad funkcjonowania gminy w warunkach reformy.

W kolumnach Urzędu Wojewódzkiego przewiduje się w lutym seminarium powtórkowe przed spotkaniem „Kształcenie z reformy”. (lad)



Białostocki hotel „Orbis” czeka na nowego gospodarza. Oby go znalazł zanim rozsył się ze starości. Fot. Krzysztof Swiderski

Prawie złote myśli

O broń reformy wydłużającą jej niedługo przysięgę przez uchylenie widzenie jej problemów — dr RYSZARD DOMANSKI, pracownik naukowy SGPI.

— Wynalazczosć powinna zostać wkomponowana w reformę. Niektórym zwolennikom wynalazczosci wydaje się jednak, że to reformy należy dostosowywać do ich poglądów — dr JACEK SZOMANSKI, prezes Urzędu Patentowego PRL.

— Dla przeciętnego obywatela reforma gospodarcza kojarzy się przede wszystkim z podwyżką cen — GŁOS Z PRASY.

— Na reformie wygrali zakłady, które kłopoty stały w zeszłym roku zastępcę dyrektora do spraw ekonomicznych Zakładu Nr 1 Fabryki Samochodów Małolitrażowych — STANISŁAW DROZDZIK.

— Reforma wymaga misjonarzy — JOZEF PAJESTKA.

— Zadanie zreformowania gospodarki można porównać do remontu samochodu w czasie jazdy. Wprowadzane rozwiązania testowane są na realnie istniejącym organizmie

gospodarki najdroższą metodą — prób i błędów — HELMUT KOPANSKI, „Życie Gospodarcze” nr 1/83.

— Zapoczątkowaliśmy wieloletni proces udziawiania systemu gospodarczego — WŁADYSŁAW BAKA, pełnomocnik Rządu do spraw reformy.

— Reforma opiera się na działaniu instrumentów ekonomicznych, a nie nakazów — ZDZISŁAW SADOWSKI (dodatek „Reforma Gospodarcza” do „Rzeczpospolitej”).

— Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że reformy sprawiają, że u nas do generalnego wniosku — musimy sobie radzić sami bez ogładania się na pomoc z zewnątrz.

To zadanie niesłychanie trudne, ale jak się przekonałmy realnie — dyrektor ZNTK w Poznaniu — MARIAN LUKASZEWSKI.

— Oczekiwana od lat reforma, wprowadzana obecnie ma poparcie środowiska technicznego, ale wymaga pilnego zmodyfikowania i uzupełnienia aktów normatywnych z punktu widzenia: — zdecydowanego preferowania wzrostu produkcji, wzrostu wydajności, eliminacji marnotrawstwa i proporcjonalności do wkładu pracy czynników motywuacyjnych — TEZA UCHWAŁY GENERALNEJ XXVIII KONGRESU TECHNIKÓW POLSKICH.

„GW” — A ile mieszkań przybędzie w tym roku? L. Rybakiewicz: — Z różnych względów (m.in. dostawy ciepła i wody) powinno być tyle samo. Plan na rok 1983 przewiduje 164 tys. m kwadr. Założenia takie określają plany planu stabilizacyjnego, oczywiście z możliwościami jego przekroczenia. Bo wiecie się to z jednego z perspektywicznych kierunków rozwoju województwa. Musimy bowiem podjąć próby skierowania nakładów inwestycyjnych, pozostających w naszej dyspozycji, m.in. na stworzenie warunków do rozwoju budownictwa w perspektywie do

Plany, intencje i kłopoty

Z wicewojewodą białostockim LEOPOLDEM RYBAKIEWICZEM rozmawia Adam Łozowski

1990 r. Chodzi głównie o szeroko pojętą urbanizację miast i uzbrojenie terenów pod przyszłą zabudowę.

„GW”: — To jeden z kierunków...

L. Rybakiewicz: — Pozostaje to — rozwój gospodarki żywnościowej, łagodzenie trudności zaopatrzeniowych i dalsze usprawnianie funkcjonowania organów administracji państwowej stopnia podstawowego i wojewódzkiego.

„GW”: — Są to jakby tytuły kierunków, a co się z nimi kryje?

L. Rybakiewicz: — Aby je określić dokładnie należy przypomnieć realia, w jakich działamy. Po pierwsze — cały czas poruszamy się w sferze projektu planu wo-

jewódzkiego. Przedstawiony na Sejmie WRN dopiero na początku lutego. W jej komisjach działają zakłady fachowcy i sporo mogą jeszcze wniesić nowego. Po drugie — na potrzeby inwestycyjne województwa mamy tylko 3,45 mld zł. Przyszedł je Sejm, choć Komisja Planowania proponowała o pół mld więcej. Tymczasem wiemy, że potrzebujemy ok. 5 mld zł, aby realnie myśleć o rozwoju województwa z punktu widzenia jego potrzeb w 1990 r. Świadomi jednak jesteśmy obciążenia budżetu narodowego kosztami 74 inwestycji o znaczeniu ogólnopolskim. Największą z nich jest Belchatów. Pochłonie — przypuszczalnie — ok. 20 proc.

Urbanizacja miast pochłonie — według naszych przewidywań dalsze 35 proc. i niewiele z planu już zostanie. W kwocie przeznaczonej na urbanizację musi się znaleźć zastrzyk na uzbrojenie terenów ochronie środowiska a więc i wspomnianie już oczyszczalnie, a także na budowę obiektów służby zdrowia itp.

Nie możemy też zapominać o potrzebach ludności najsłabiej uposażonej. Tyko w Białymstoku natychmiast potrzebujemy ok. 1,5 tys. mieszkań dla tych, co gnieźdzą się w piwnicach, na strychach i w leżących kuchniach.

„GW”: — Nie wspomina Pan o inwestycjach zastrzykach, jak np. hotel „Orbis” w Białymstoku czy też hala „Birun”?

L. Rybakiewicz: — Nie są to inwestycje stracone. Jeśli znajdą się chętni do ich przejęcia — budowy ruszą. Ogólnie oceniamy, że aby pokonać ok. 7,6 mld zł. Musimy więc — chociażby ze względu na fundusze — rozłożyć to na kilka lat. Hala „Birun” zainteresowała się branżowy resort i dopokąd się nie jednoznacznie na ten temat nie wypowiedzi, władze wojewódzkie nie mają tu pola do manewru. Sądzą, że odpowiednio decyzje zapadną już w tym roku. Obiektem tym interesuje się zresztą także nasz „Supon” i ma koncepcję jego zagospodarowania.

Sprawa hotelu jest o tyle jasna, że jego dotychczasowi właściciele nie ma możliwości kontynuowania budowy. Szacuje się, że aby ją zakończyć potrzeba jeszcze ok. 450 mln zł, bo przecież za budynkiem hotelowym musi powstać cała ceglana restauracja. Póki co budowa jest obłożona rezerwą i czeka na kontrahenta. Jesteśmy zdania, że musi ją przejąć jakaś preżna organizacja turystyczna zdolna do zainwestowania potrzebnych środków i później do prowadzenia jednego, reprezentacyjnego obiektu tego typu w województwie.

„GW”: — Sądzą, że do spraw planu będziemy mieli jeszcze okazję nieraz wracać. Dziękuję za rozmowę.

Wielu inżynierów ponad ambicję zdobytego zawodu przedkłada inne. Zostają dyrektorem. Godzą się na systematyczną deprecjacje nabytych wartości inżynierskich. Tymczasem coraz wyraźniej

funkcja dyrektora przetrząsa się w zawód. Czy zawód „dyrektora” będzie atrakcyjniejszy od zawodu inżyniera?

W drugiej strony kwalifikacje inżynierów nie podnoszone od lat nie tylko nie przyniosą postępu technicznego, ale często przyczyniają się do zafałszowania. Np. w pierwszym fazie procesu inwestycyjnego, jakim jest projektowanie.

Wydaje się, że radziecki system „Futur” polegający na okresowym przesunięciu grupy projektantów do produkcji i odwrotnie przynosił wiele pożytku. System ten zresztą ma również zastosowanie w innych dziedzinach i na innych szczeblach gospodarki.

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

Wielokrotnie wypytując z tych rozważań sprawozdań się do następujących stwierdzeń: — Istnieje potrzeba uwolnienia struktury administracyjnych z kierunków ich spłaszczenia oraz zmian schematów organizacyjnych; należy podnieść do odpowiedniej rangi znaczenie inżyniera specjalisty. Oprócz uzupełnienia teoretycznej wiedzy inżynierów pracujących w biurach projektowych, niezbędne jest przekazywanie im wiedzy praktycznej, która powinna obejmować nawiązanie w nowoczesnych zakładach przemysłowych, w dziedzinie swoich specjalności.

Inż. ROMUALD PACIOLEK „Lampa”

OFICJALNIE

Samorząd działa wśród blisko półmilionowej załogi. O sprawach związanych z jego funkcjonowaniem rozmawiamy z przewodniczącym rad pracowniczych, głównym energetykiem — MIECISŁAWEM MO-DELEWSKIM i jego zastępcą, kierownikiem produkcji — JANUSEM KRUPINSKIM.

— Aktywność nasza rozpoczęła się na dobre w październiku ubiegłego roku. Mieliśmy to szczęście, że trafiliśmy na dobry okres dla zakładu. Wyniki produkcyjne zapowiadały wykonanie planu rocznego. Tak też się stało. Za tym szły wyższe uposażenia dla ludzi, premie i trzynasta pensja. Nie było więc potrzeby aby te ważne dla zakładu zagadnienia korygować. Na co dzień współpracujemy z dyrektorem i uzgadnialiśmy różne sprawy. Na ile korzystna sytuacja w zakładzie jest zastępą samego samorządu — trudno dziś jednoznacznie ocenić. Myślę jednak, że wszystkich po trochu. Nie bez znaczenia

jest również fakt pełnienia przez część rad kierowniczych funkcji w zakładzie. Wbrew pozorom pomaga to w spełnianiu naszych społecznych powinności. Z racji chociażby tego, że jesteśmy bliżej pewnych decyzji i możemy realnie ocenić nasze możliwości. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że nie zawsze jest

i musi to być przyjmowane przez załogę ze zrozumieniem. Ale podejmując określone działania musimy liczyć się z naszymi siłami. Jest to przecież jeden z warunków wiarygodności — mówi J. Krupinski. W składzie 19-osobowej rady pracowniczej naszego samorządu jest 7 robotników, od których na bieżąco dowiadujemy się o bolączkach zakładu i ludzi. Wszystkie sygnały trafiają do poszczególnych komisji problemowych, m.in. zajmujących się zagadnieniami technologicznymi, produkcyjnymi, problematyką ekonomiczną — fi-

zyczną i warunkami pracy.

L... NA STRONIE

A co sądzi przedstawiciel załogi ZPW o swoim samorządzie? Oto kilka wypowiedzi. Pytam w portierni pierwszego napotkanego człowieka. — Czy działa u was samorząd?

— Józef Rożyński — pracownik zakładowej elektrowni — mówi: — Nie wiem, nie słyszałem.

Konstanty Siergiej pracuje w „Płytach” już 13 lat. — To chodzi o te zwiazki, czy jak? O! Idzie szefu, zapytaj pan go.

Tadeusz Uryń — zastępca brzdądzisty: — Nie orientuję się, proszę pana. My, robotnicy, tym się nie interesujemy.

Zatrudniona przy wydawaniu posiłków — Krystyna

na Piekarska: — Tak, jest samorząd. Składa się chyba z 18 osób. Ich nazwiska wiszą na tablicy ogłoszeń. To długoletni pracownicy, wiecie, że są to nasi samorządowi. Dokładnie jednak nie wiem co oni robią. Nie było żadnych zebrań. W zakładzie jest lepiej — mamy „trzyznaski”, „czterznaski” i premie. To

przecież musiał zrobić samorząd, dyrektor sam by nie dawał — powiedziała. Z sąsiedniego pomieszczenia odzywa się jej koleżanka — moim zdaniem to wszystko robi dla socjalny.

— Oczywiście, samorząd istnieje, jest nawet prezydent. Znam część ludzi wchodzących w jego skład — mówi pracownik księgowości — Grzegorz Szymański. — Zatwierdził za regulaminem wypłat na przykład: „trzyznaski” i „czterznaski”. Skorzystaliśmy z danej przez ministra Finansów możliwości dokonania tych wypłat i jako chy-

ba jeden z nielicznych zakładów w województwie płacimy „trzyznaski” w formie miesięcznych ryczałtów. Jest to, moim zdaniem, najwłaściwsza decyzja samorządu. Nie słyszałem natomiast, aby robotnicy wrócili się do niego ze swymi sprawami. Przewodniczącym samorządu jest główny energetyk, zastępca — Kie-

ki? A co to jest? Gdy jej wyjaśniłem, stwierdziła — może gdyby miała jakieś sprawy i musiała się zwrócić do samorządu, to bym go znalazła.

Praszer — Marian Stankiewicz (8 lat w zakładzie): — Jak człowiek nie należy, to nie wie co robi ten samorząd. Przecież pan go kiedyś wybierał — mówi. — A gdzie tam — słyszę odpowiedź. Samorząd w ZPW był wybrany jeszcze w 1981 roku. Zaczął działać w listopadzie 1982 roku.

Na pytanie o samorząd zdziwienie wyraził również ludzki pracujący w suszarni. Niektórzy z moich rozmówców zwracali uwagę na brak zebrania informacyjnych, na których rozmawiano by z przedstawicielami samorządu.

— Samorząd? Nie zauważyłem, choć pracuję 9 miesięcy — to powiedział zatrudniony przy rozładunku drzewa — Tadeusz Kubrzeniecki.

Sondę przygotowali: J. MARKS J. NOWAKOWSKI

O samorządzie w suwalskich ZPW

przebieg musiał zrobić samorząd, dyrektor sam by nie dawał — powiedziała. Z sąsiedniego pomieszczenia odzywa się jej koleżanka — moim zdaniem to wszystko robi dla socjalny.

— Oczywiście, samorząd istnieje, jest nawet prezydent. Znam część ludzi wchodzących w jego skład — mówi pracownik księgowości — Grzegorz Szymański. — Zatwierdził za regulaminem wypłat na przykład: „trzyznaski” i „czterznaski”. Skorzystaliśmy z danej przez ministra Finansów możliwości dokonania tych wypłat i jako chy-

ba jeden z nielicznych zakładów w województwie płacimy „trzyznaski” w formie miesięcznych ryczałtów. Jest to, moim zdaniem, najwłaściwsza decyzja samorządu. Nie słyszałem natomiast, aby robotnicy wrócili się do niego ze swymi sprawami. Przewodniczącym samorządu jest główny energetyk, zastępca — Kie-

ki? A co to jest? Gdy jej wyjaśniłem, stwierdziła — może gdyby miała jakieś sprawy i musiała się zwrócić do samorządu, to bym go znalazła.

Praszer — Marian Stankiewicz (8 lat w zakładzie): — Jak człowiek nie należy, to nie wie co robi ten samorząd. Przecież pan go kiedyś wybierał — mówi. — A gdzie tam — słyszę odpowiedź. Samorząd w ZPW był wybrany jeszcze w 1981 roku. Zaczął działać w listopadzie 1982 roku.

Na pytanie o samorząd zdziwienie wyraził również ludzki pracujący w suszarni. Niektórzy z moich rozmówców zwracali uwagę na brak zebrania informacyjnych, na których rozmawiano by z przedstawicielami samorządu.

— Samorząd? Nie zauważyłem, choć pracuję 9 miesięcy — to powiedział zatrudniony przy rozładunku drzewa — Tadeusz Kubrzeniecki.

Sondę przygotowali: J. MARKS J. NOWAKOWSKI

przebieg musiał zrobić samorząd, dyrektor sam by nie dawał — powiedziała. Z sąsiedniego pomieszczenia odzywa się jej koleżanka — moim zdaniem to wszystko robi dla socjalny.

— Oczywiście, samorząd istnieje, jest nawet prezydent. Znam część ludzi wchodzących w jego skład — mówi pracownik księgowości — Grzegorz Szymański. — Zatwierdził za regulaminem wypłat na przykład: „trzyznaski” i „czterznaski”. Skorzystaliśmy z danej przez ministra Finansów możliwości dokonania tych wypłat i jako chy-

ba jeden z nielicznych zakładów w województwie płacimy „trzyznaski” w formie miesięcznych ryczałtów. Jest to, moim zdaniem, najwłaściwsza decyzja samorządu. Nie słyszałem natomiast, aby robotnicy wrócili się do niego ze swymi sprawami. Przewodniczącym samorządu jest główny energetyk, zastępca — Kie-

ki? A co to jest? Gdy jej wyjaśniłem, stwierdziła — może gdyby miała jakieś sprawy i musiała się zwrócić do samorządu, to bym go znalazła.

Praszer — Marian Stankiewicz (8 lat w zakładzie): — Jak człowiek nie należy, to nie wie co robi ten samorząd. Przecież pan go kiedyś wybierał — mówi. — A gdzie tam — słyszę odpowiedź. Samorząd w ZPW był wybrany jeszcze w 1981 roku. Zaczął działać w listopadzie 1982 roku.

Na pytanie o samorząd zdziwienie wyraził również ludzki pracujący w suszarni. Niektórzy z moich rozmówców zwracali uwagę na brak zebrania informacyjnych, na których rozmawiano by z przedstawicielami samorządu.

— Samorząd? Nie zauważyłem, choć pracuję 9 miesięcy — to powiedział zatrudniony przy rozładunku drzewa —

LOKALNIE

ODSTĄPIĆ pokój panom. Sarnia 14 (p. 16).

MIESZKANIE (40 m kwadrat) w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza 1/1, na 1 piętrze, w bloku, najchętniej kawalerki lub 2-3 osobno. Opiata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń „240”.

MŁDZIEŻ malżeństwu z rocznym dzieckiem poszukuje mieszkania w bloku, najchętniej kawalerki lub 2-3 osobno. Opiata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń „240”.

MAŁŻEŃSTWO z rocznym dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju z kuchnią — najchętniej na Osiedlu „Złota” — Opiata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń „240”.

MIESZKANIE 43 m, stare budownictwo we Wrocławiu zamienie na mieszkanie w Białymstoku. Władomosc: Krynica, ul. 116, 17/14.

KOMFORTOWE 3-pokojowe mieszkanie w centrum Dąbrowy Górniczej — za mieszkanie na podobne w Białymstoku. Władomosc: Krynica, ul. 116, 17/14.

SAMOCHODY

NOVY silnik „Dacia”, nadwozie „Fiat” 125 p — sprzedam. Białystok, ul. Stoleczna 14 „B” m. 6.

KUPIE tylne siedzenie kompletne do „Fiat” Combi oraz dwie opony. Białystok, ul. Sienkiewicza 21 (p. 16).

FIAT 125 Combi 1 „Syrène” — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

FIAT 125 p Combi (rok 1976) — sprzedam. Suwałki, Narutowicza 32, tel. 37-11.

RESTAURACJA

przy HOTELU „LESNY” w BIALYMSTOKU

ZAPRASZA NA BAL KARNAWAŁOWY dnia 29 stycznia 1983 r.

Informacje tel. 411-641, wew. 271

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

K 183-1

Inżynierów i techników sanitarnych oraz robotników inżynierskich, na stanowiskach

Kierownika KGR

St. majstrów i majstrów

do bezpośredniego wykonawstwa

Gł. Specjalista d/s Koordynacji produkcji w generalnym wykonawstwie

ZATRUDNIOD ZARAZ

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ELKU

Warunki placowe i mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Oferty przyjmujecie i udziela informacji Dział Zatrudnienia i Plac, pokój Nr 101, ul. Suwalska 82, tel. 32-31, wew. 320.

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

K 138-0

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCJI KRUSZYWA

ZATRUDNI:

elektromonterów z uprawnieniami do pracy w Zakładzie Produkcji Kruszywa w Racewie k/Sokółki.

Wynagrodzenie zgodne z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Inne składniki wynagrodzenia to premia, dodatek za staż pracy, deputat węglowy.

Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście lub telefonicznie do Sekcji Zatrudnienia Kadr i Szkolenia Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszywa, Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1, tel. 335-91 lub 92, wew. 18.

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

K 171-1

Co przynosi reforma?

Dokonaniu oceny wdrażania reformy gospodarczej w zakładach Kolna, a zarazem określeniu kierunków działania organizacji partyjnych i ich miejskiej instancji zapewniających dalsze, skuteczne wdrażanie reformy, poświęcone było kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR.

Proces wdrażania reformy gospodarczej poprzedzony był działalnością propagandowo-szkoleniową. Przygotowując plenarne posiedzenie Komitetu Miejsko-Gminnego, partii dokonano badań ankietowych dotyczących stopnia zaawansowania reformy. Wynika z nich, że za pomocą różnych form i metod starano się rozpropagować zasady i idee reformy. Pojawiają się również głosy, że istnieje zbyt mała znajomość zasad reformy wśród pracowników produkcyjnych. Tę sytuację lekceważyć nie można, gdyż dobra znajomość zasad reformy, finansowania, działalności systemu motywacyjnego może wpłynąć na uzyskanie lepszych efektów produkcyjnych. Przedmiotem dużej krytyki ze strony przedsiębiorstwa jest skala podatku dochodowego oraz system obciążeń na Fundusz Aktywności Zawodowej, które określone są jako czynniki hamujące wzrost wydajności pracy. Obok głosów krytycznych są również opinie stwierdzające, że utrzymanie określonych rozdzielności czy też centralnego regulowania cen jest w przejściowej sytuacji koniecznością i zabezpiecza niejednokrotnie normalną działalność produkcyjną.

Dokonując oceny wdrażania i funkcjonowania reformy w jednostkach gospodarczych, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na ich działalność produkcyjną. W programie operacyjnym Komitetu Miejsko-Gminnego, Zakład posiada pełne pokrycie surowcowe. Z uwagi na wzrost zapasów bawelny w września br. podjęto dodatkową produkcję ubiorów damskich i bielizny męskiej. Pozytywnym objawem jest wysoki, bo sięgający 122 proc. wzrost wydajności pracy. W związku z koniecznością wywiązania się z kontraktów zagranicznych, Zakład zobowiązał się w IV kwartale br. przeprowadzić 5 wolnych sobót, dając dodatkowo na rynek około 16 tys. gotowych wyrobów o wartości ponad 1 milion złotych.

W Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial” wystąpiło niepokojące zjawisko wzrostu średniej płacy do około 111 proc., przy jednoczesnym spadku do 90 proc. wydajności pracy. Zakład nie posiada pełnego pokrycia materiałowego, a przede wszystkim kosztów toczących do produkcji finalnej kłód obrotowych. Kłód to stanowią 3/4 produkcji globalnej zakładu. Wzrosty też zapasy produktów gotowych. Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Metalexport” nie było w stanie podać z wyprzedzeniem potrzeb zbytu narzędzi, co w dalszym ciągu utrudnia tryb zamawiania materiałów i planowania produkcji. Zakład planowania produkcji, Zakład ZSRR. Uzasadnione jest to jednak od uzyskania łożek toczących z importu z drugiego obszaru płatniczego. Pozytywnym zjawiskiem w działalności zakładu jest podjęcie produkcji ogniw i pilet łącznikowych do ciągłkowych koparek elewatorowych. Sta-

nowi to jednak tylko 5 proc. globalnej produkcji zakładu. Perspektywy rozwojowe zakładu, przy przedłużeniu się obecnej sytuacji, nie są optymistyczne: nie ma możliwości generalnego przeprofilowania produkcji głównie z braku możliwości inwestowania związanego z zakupem nowych środków produkcji.

Zarówno FPIU „Ponar-Bial” jak i Zakład Dzierżewski „Morena” są zakładami filialnymi większych przedsiębiorstw zlokalizowanych poza województwem łódzkim. Przedsiębiorstwa te, jak wykazuje dotychczasowa praktyka, pozostawiają zakłady filialne własnemu losowi, co stwarza dodatkowe kłopoty z wdrażaniem reformy.

Niepokojąca sytuacja utrzymuje się w Spółdzielni Kółek Rolniczych. Jej symptomy to: utrzymująca się niska wydajność pracy i ujemny wynik finansowy za trzy kwartały w wysokości 6,5 miliona złotych. Spowodowane jest to brakiem frontu pracy i przerostem w zatrudnieniu. Koniecznością chwili staje się podjęcie przez kierownictwo SKR działań zmierzających do zmiany wybitnie niekorzystnej sytuacji.

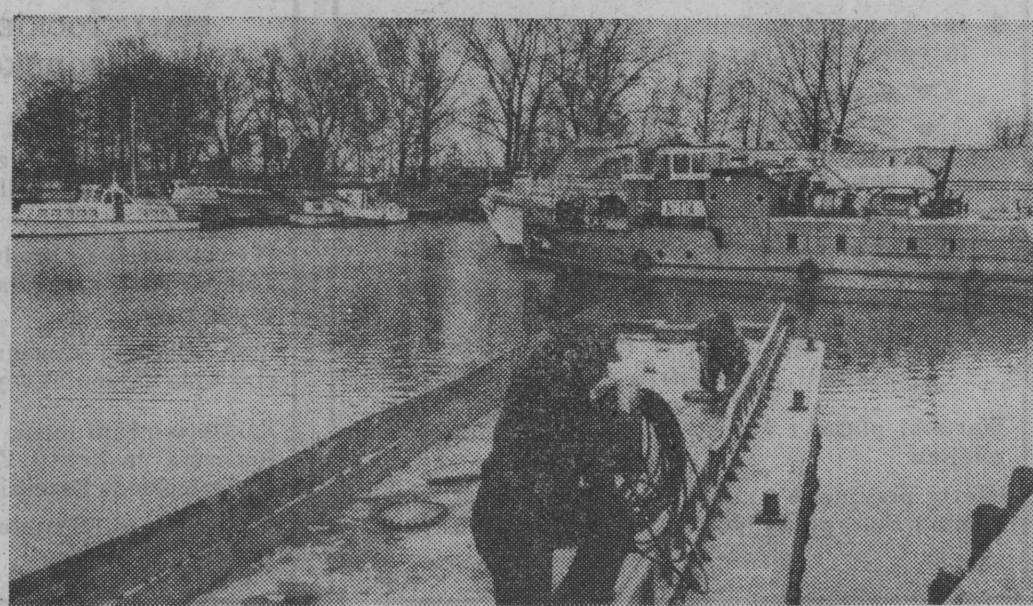
Szereg działań związanych z wdrażaniem reformy gospodarczej podjęto w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wprowadzono tu nowe zasady premiowania, podjęto decyzję o dalszej rozbudowie bazy i rozszerzeniu zakresu świadczonych usług.

Warsztaty Zespołu Szkół Zawodowych przyjeły propozycję biurokratycznej „Agromy” produkcji kilku modeli do cięć, które cięglińscy radzieccy typu DT. Opracowano dokumentację, wyprodukowano partię próbną, przystosowano park maszynowy do produkcji nowych części. W chwili gdy wszystko pozwalało na uruchomienie produkcji seryjnej, „Agrom” Bielszów rezygnuje z zakupu elementów produkowanych przez szkolne warsztaty. Jest to przykład, jak być nie powinno.

Jednym z istotnych elementów reformy jest ustalenie właściwych relacji cenowych. Nad ich prawidłowym ustaleniem winny czuwać Zespoły ds. Kosztów, Produkcji i Cen. Zespół taki powołano przy miejskiej instancji partyjnej oraz w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, Zakładzie Dzierżewskim i Zakładzie Gospodarczym WZSR. Niestety, nie przejawiają one jak dotychczas żadnej praktycznej działalności.

Niektóre zakłady, obawiając się progresji podatkowej i licząc się z koniecznością odprowadzenia do budżetu państwa znacznych sum, kwot zbyt wysokiego, nieuzasadnionego zysku, samorzutnie dokonują korekt cen w dół. Tak postąpiło m.in. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej obniżając ceny niektórych swoich usług.

FR. JURCZENIA



Remonty sprzętu pływającego przeprowadzane są zarówno na lądzie, jak i na wodzie.

Po sezonie — przed sezonem

Na własnym obrachunku w giżyckiej „Żegludze”

Nad mazurskimi i agustowskimi jeziorami trwa zimowa cisza. Chociaż lód nie skulił tafli jezior, to od dawna pozostają z nich wszelkie sprzęty pływające. Zaglądki, łodzie i kajaki czekają na lato w nadbrzeżnych hangarach. Do przystani w Augustowie i Giżycku zawinęły także statki „białej floty”, do których 30 grudnia ub.r. przyłączył się ostatni holownik, ciągnący drewno do pobliskich tartaków. Tym samym zakończył się kolejny rok pracy Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Mazurska” w Giżycku.

Był to dla przedsiębiorstwa rok — szczególnie trudny pod względem finansowym. Mianowicie przez rok pasażerski, który rokrocznie przynosił deficyt, przestał być dotowany. Ponadto na początku sezonu letniego do Giżycka przyjechało turystów mniej niż się spodziewano. Wiadomo wszystkim, że w sezonie „Mundial” ale faktem jest, że i podniesiona cena biletów na rejsy „biała flota” nie zachęcała do korzystania z usług „Żegludgi”.

W konsekwencji ruch w interesie był mały, z wycieczek statkami korzystała głównie młodzież z okolicznych kolonii i obozów. Niewiele zaś, było wycieczek z wczasowiczami odpoczywaćymi w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych i turystami zagranicznymi. Chociaż więc statki „Żegluga Mazurskiej” pływały na wszystkich trasach Wielkich Jezior Mazurskich, Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego i Ostrołęcko-Hawskiego, a rejsy trwały do



Do wypłynięcia na wody statków, holowników i tzw. pchaczy „Żegluga Mazurskiej” pozostało jeszcze kilka miesięcy. Jeśli więc na jeziorach panuje obecnie spokój, to w przystaniach i halach trwa gorączkowa praca. Wykonawca jest produktem oraz remontem wszystkich statków. Jednostki te są dość stare, mają po 18 lat (w myśl przepisów, statek po 20 latach pływania powinien być skasowany), ale utrzymywane są w bardzo dobrym stanie. Stan kadłubów statków jest idealny. Jest to właśnie rezultatem bardzo dokładnej przeprowadzanych remontów. Pracuje przy nich cała 200-osobowa załoga giżyckiego przedsiębiorstwa, zarówno pracownicy bezpośrednio z produkcji, jak i załogi statków, które po sezonie włączają się do remontów. Nikt nie szczędzi wysiłku, aby swe zadania wykonać jak najlepiej. Chodzi bowiem zarówno o bezpieczeństwo pasażerów w czasie rejsów, jak też o to, aby statki służyły przedsiębiorstwu jeszcze przez wiele lat. Nowy statek kosztuje bowiem około 35 milionów złotych.

Dariusz Klimaszewski Fot. Zdzisław Lenkiewicz

20 października, to przewieziono 280 tysięcy pasażerów, tj. o 80 tysięcy mniej niż zamierzano. Usługi pasażerskie przyniosły przedsiębiorstwu 3 mln złotych deficytu. Straty te zostały jednak całkowicie odtworzone z zysku osiągniętego za usługi w przewożeniu towarów. Jednostki pływające „Żegluga” transportowały drewno do tartaków w Lipowie, Rucianem Nidzie, Oskartowie i do Piskich Zakładów Przemysłu Sklepek. W ubiegłym, najdłuższym w historii przedsiębiorstwa sezonie, przewieziono one 112 tysięcy ton drewna. Jest to rekordowa wielkość, większa od planowanej o 42 tys. ton.

Miliony rok był także udany dla giżyckiego przedsiębiorstwa, jeśli chodzi o prowadzoną przez niego działalność produkcyjną. W Giżycku produkuje się bowiem barki, pływające hangary pontony pod koparki, wyposażenie i osprzęt statków żegluga śródlądowej, jak wciągarki, kładki, schodnie oraz wykonuje się remonty. W 1982 roku wyprodukowano m.in. cztery 60-tonowe

Ta statystyka i fakty nie wymagają komentarza. Wyciągnięte wnioski pozostawiamy Czytelnikom. (jth)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Wszystkich programach rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej znaleźć można pojęcie „telefonicznej”.

Nie analizujemy językowej poprawności tego wyrażenia, idzie o nowoczesniejszy styl życia i gospodarowania, o szybszą pomoc lekarską czy weterynaryjną. W myśl, chociaż nie zawsze zgodnie z za-

Walka ze spekulacją — po roku

W woj. suwalskim, podobnie jak w innych, ciałem koordynującym poczynania antyspekulacyjne była i jest Wojewódzka Komisja do Walki ze Spekulacją. Obok niej działają komisje terenowe (w Suwałkach, Elku, Olecku, Giżycku, Augustowie, Sejnie, Węgorzewie, Piszku), sekcje kontroli gospodarczej, komisje kontroli społecznej, zakładowe zespoły do walki ze spekulacją przy WPHW, WSS i WZSR itp. W akcjach kontrolnych (kryptonim „Rynek”) uczestniczyli funkcjonariusze MO, żołnierze, członkowie ORO, inspektorzy PH, pracownicy wydziałów — handlu i usług oraz finansowych.

Słowem — osób, a i środków, w działalności antyspekulacyjnej zaangażowano bardzo dużo. Przeprowadzono 2438 kontroli wszelkiego rodzaju. Jakże to było efektywne? Trudno oczywiście omówić wyniki tych tysięcy kontroli. Sądzę, że pewnie poglądy dają wybrane przykłady. Kontrolę przeprowadziła przez wojewódzką komisję w placówkach handlu uspołecznionego ujawniły ukrywanie towarów w 60 przypadkach. W placówkach tzw. „agencyjnych” i prywatnych stwierdzono 12 przypadków sprzedaży towaru bez wymaganego zezwolenia. Nienaradliwość wykryto w masarach, sklepach meblowych, stacjach CPN, zakładach gastronomicznych itp. itp. Oczywiście — sporo osób ukarano po kontrolach na targowiskach.

Pełno roboty — mieli także pracownicy wydziałów finansowych, którzy przeprowadzili w ub. roku 2682 lustracje. W ich wyniku ustalono 214 przestępstw podatkowych na kwotę 4 mln 324 tys. zł. W toku postępowania podatkowego wymierzono 375 kar i grzywn na kwotę 1 mln 161 tys. zł.

Oczywiście dziesiątki wszelkiego rodzaju przestępstw (za tym pozostają kary, łącznie z postępowaniem prokuratorskim) wykryły komisje terenowe i wszystkie ciała uprzednio wymienione.

Łomża Sobota — w pracy i handlu

Jak nas informuje wiceprezydent Łomży — Marek Humeńczuk, przed tygodniem podczas narady koordynacyjnej przedstawiciele największych miejscowych zakładów pracy, Prezydium MRN i przedsiębiorstw handlowych ustalili, które z sobót w br. będą dniami roboczymi. Kierowano się przy tym stworzeniem pracownikom tych zakładów możliwości dokonania zakupów w dodatkowe dni wolne od pracy oraz zapewnieniem środków dojazdu do pracy w soboty robocze.

Uzgodniono, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (łącznie z Zakładem Komunikacji

Więcej dziewcząt — mniej chłopców

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Grajewie — jak nas poinformował jego kierownik Teodor J. Koniecko — zarejestrowano w ciągu ubiegłego roku 658 urodzeń, a więc o trzynaste mniej niż w 1981 r. Większość nowo narodzonych dzieci, bo 380, to dziewczęta. W uroczystej formie, w pełnej gali nadano w USC imiona 42 noworodkom.

Najczęściej nadawanymi imionami dla dziewczynek były: Agnieszka, Anna, Katarzyna, Marta i Sylwia. Wśród chłopców najpopularniejsze imiona — Tomasz, Grzegorz i Marcin.

W minionym roku na ślubnym kobiercu wysłuchało

Trwa dziecięcy karnawał

Styczeń to tradycyjny okres dziecięcych choinek noworocznych. W czasie tych imprez kulminacyjnych momentem jest wręczenie przez Mikołaja upominków i paczek ze słodyczkami. W porównaniu do lat ubiegłych, wskutek znanych trudności, paczki są daleko skromniejsze, ale każda ich zawartość sprawia dużą radość dzieciom.

Zabawy karnawałowe przy choince dla dzieci urządziła od początku stycznia br. Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie. W czasie każdej imprezy, obok miliej zabawy przy muzyce i tradycyjne-

biecnie nieczynny jest już od 2 listopada ub. r. Kilkakrotnie próby o naprawę (ostatnia 7 stycznia) nie daly żadnego rezultatu. Fakt — trzyosobowa brigada monterów gościła u państwa B., ale tylko po to by „rozbić” instalację.

Kupiski Nowe liczą ok. 130 zabudowań. Kazimierz Bogacki jest inżynierem obsługującym gospodarstwa z pięciu wsi. Wystarczająca to podstawa do jak najszybszej naprawy telefonu o numerze Łomża-33-18. Tak by się przynajmniej wydawało. (jth)

W kilku wierszach

W wtorek, 18 bm. w Gminnym Ośrodku Kultury w Wasoszu odbędzie się sesja popularnonaukowa dla młodzieży — „Pamięć styczeńowa”.

W środę, 19 bm. o godz. 16 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie odbędzie się kolejne spotkanie młodzieży na zagajniku w klubie muzycznym „Młot-Młot”.

W czwartek, 20 bm. w Gminnym Ośrodku Kultury w Wasoszu odbędzie się spotkanie seniorów w ramach obchodów Dnia Babci. W czasie imprezy udział weźmą artyści zespołu dziecięcych pracujących w Ośrodku Kultury. (mar)

Śladem publikacji

„Sprawy niby drobne”

W publikacji pod tym tytułem („GW”, 11 bm.) relacjonując zebranie kół ZSL w wsi Małach (gm. Ciechanowice), pisaliśmy o krytycznych uwagach ludności pod adresem miejscowego Domu Kultury. Już po trzech dniach otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie dyrektora MGOK Ciechanowice — Stanisława Tymniewskiego, w którym czytamy: „Jeszcze w 1982 r. Urząd Miasta i Gminy w Ciechanowcu zlecił Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ciechanowcu przeprowadzenie niezbędnego remontu tej placówki. Jednak może przerobowe tego zakładu są ograniczone i wykonanie remontu zostało przełożone na 1983 r. Ponadto kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Małach ob. Józef Koltek został, jak wszyscy inni kierownicy wiejskich placówek kultury, zobowiązany do zabezpieczenia placówki na okres zimowy. Takie działania są wpisane w zakres obowiązków kierownika tej placówki i nie wymagają zaangażowania zakładu budowlanego do wstawienia szyb, czy też zrobienia porządku w placówce. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ciechanowcu sprawujący nadzór merytoryczny nad tą placówką niejednokrotnie zwracał uwagę na słabą działalność tej placówki, jednak brak możliwości zatrudnienia tam innej osoby był alternatywą do ewentualnego zamknięcia placówki w ogóle. W najbliższym czasie zostaną podjęte niezbędne działania Urzędu Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ciechanowcu i wyposażenia Wiejskiego Domu Kultury oraz obsady kadrowej w tej placówce”.

(jth)

Z redakcyjnej pocztu

Rodzynek?

W przychodzących do redakcji listach dominują skargi i prośby o pomoc. Z przyjemnością, więc odpowiadamy im, w których nasi Czytelnicy chwalią czyją pracę czy postawę. Ostatnio napisał do nas pan F.R. z Łomży (nazwisko i adres znane redakcji), który poprosił o przekazanie „ciepłych słów” lekarzom i pielęgniarkom pracującym w przychodni na Osiedlu Jantar. Zdaniem pana F.R. zatrudnieni w tej placówce służby zdrowia „są całkowicie oddani swojej pracy (...) zawsze są mili, grzeczni i uczelni. Zawsze z uśmiechem i pogodą na twarzach, z poszanowaniem i życzliwością odnoszą się do swoich pacjentów”.

„Oby we wszystkich ośrodkach zdrowia, szpitalach i innych instytucjach panowała podobna atmosfera życzliwości dla ludzi potrzebujących pomocy” — pisze Czytelnik.

„Oby, tym bardziej, że należy to do obowiązków zawodowych. (jth)

Smutny bilans

Katastroficznie wzrosła natomiast bezrobocie i bezczynność kierowców oraz pieszych. Tak tylko można określić to, że liczba wypadków spowodowanych nadmierną szybkością zwiększyła się z 27 do 34, że nieatrakcyjne kierowcy doprowadzili do powstania 32 groźnych zdarzeń (w 1981 r. — 19). Ze wzrostu tytułu dlatego zginęło 19 osób, a 96 zostało rannych (w poprzednim roku odpowiednio 13 i 93). Trudno określić inaczej fakt prowadzenia samochodów ciężarowych przez kierowców, w których krwi znajdowało się 2,88 promila alkoholu. Efekt tej jazdy to uderzenie w cięgna, a po ok. 300 metrach w drzewo, dwóch ludzi rannych i 700 tys. zł strata. Na szczęście nikt nie zginął. Nie miał jednak tego celu kierowca motocykla (w krwi 3 promile), który wypadł z trasy i ponosił śmierć na miejscu. A także zawodowy kierowca, który w stanie nie-

Wreszcie uwaga, już nie o bezczynności kierowców, lecz o kierowcach. Zbyt często odnotowuje się fakty ucieczki sprawcy z miejsca wypadku. Na drodze pozostała osoba poszkodowana, której potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Tak się stało m.in. 5 kwietnia ub.r. w Łomży. Ale do najbardziej wstrząsającego wydarzenia doszło 23 grudnia ub. r. w Zambrowie, kiedy to 25-letni mężczyzna uderzony przez „Syrenę” wpadł do środka wozu, a następnie wyrzucony z niego wleciał był po jezdn przez 450 metrów. Kierowca uciekł z miejsca wypadku, pieszy zmarł.

Ta statystyka i fakty nie wymagają komentarza. Wyciągnięte wnioski pozostawiamy Czytelnikom. (jth)

Październik, miejscowość Wypoka. Kierowca taxi zginął na miejscu, dwie osoby zostały ciężko ranne. Fot. M. Książek

„O uśmiech i radość dziecka”

Ostatnie dni przyjmowania darów

Zbliża się zakończenie naszej wielkiej akcji „O uśmiech i radość dziecka”. Jeszcze tylko przez kilka dni, w godz. 10-18, czynne będzie specjalne stoisko na parterze biłostockiego Domu Towarowego „Nowy” przy Rynku Kosciuszki, gdzie można przekazać dary rzeczowe w postaci książek, zabawek, sprzętu sportowego, przyborów rysunkowych i artykułów papierniczych, a także dokonać wpłaty. Na dary zarówno rzeczowe jak i finansowe, wydawane są na miejscu pokwitowania. W tym samym stoisku wystawiona jest specjalna puszka dla ofiarodawców anonimowych.

Tylko do soboty, 22 stycznia br. można dokonać wpłaty na rzecz dzieciopodopiecznych PKPS, przekazując pieniądze na konto nr 5021-3421-132, II Oddział Miejski NBP, Białystok, Polski Komitet Pomocy Społecznej, z zaznaczeniem na przekazie „O uśmiech i radość dziecka”.

Apelujemy do wszystkich ofiarodawców o niezwłocznie z przekazaniem wpłat oraz

Zdobyciśmy wiedzę

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku przy ul. Narwskiej 11, informuje, iż dysponuje jeszcze wolnymi miejscami do klas pierwszych i wyższych. Dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych nauka trwa 3 lata, natomiast dla absolwentów szkół podstawowych 4 lata.

Do podania należy dołączyć: życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej, 2 zdjęcia, oraz zaświadczenie z zakładu pracy. Zainteresowani winni składać wymienione dokumenty w kancelarii szkoły w godz. 15-19 do 1 lutego br. włącznie.

W lutym br., Oddział Wojewódzki NOT w Białymstoku rozpoczyna 4-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminów na wyższe uczelnie techniczne. Na kurs złożą się wykłady z matematyki i fizyki. Zapisy przyjmuje i informacja udziela OW NOT przy ul. Skłodowskiej 2, tel. 212-27 wewn. 21.

Oddział Wojewódzki NOT informuje również, iż w najbliższym czasie organizuje 1-dniową kursowo-konferencyjną nt. „Nowelizacja prawa wynalazczego”, na którą zaprasza członków dyrekcji, przedstawicieli samorządu robotniczego, związków zawodowych i organizacji politycznych z biłostockich zakładów pracy. Zgłoszenia i informacje szczegółowe w OW NOT, ul. Skłodowskiej 2, tel. 212-27 wewn. 21.

Koncert „Kurpie Zielonych”

W tym roku nasz reprezentacyjny zespół folklorystyczny „Kurpie Zielone” obchodzić będzie 30-lecie swej artystycznej działalności. Z tej okazji zespół przygotowuje aktualny nowy program, z którym występować będzie na estradach krajowych i zagranicznych. Tym, którzy nie mieli być może okazji lub chcieli ponownie obejrzeć „Kurpie” w starym programie, zespół proponuje swój koncert — po raz ostatni — najbliższą niedzielę, 23 stycznia o godz. 19 w Teatrze im. A. Węgierki. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie w całości na cele społeczne. Karty wstępu nabywać można w siedzibie zespołu w Białymstoku przy ul. Malmieda 10. (bis)

Za hotelem „Orbis”-u...

...w Białymstoku przy ul. Marchlewskiego, który to obiekt wciąż jest w budowie, a wznosi go Zakład Budownictwa Mieszkaniowego Biłostockiego Kombinatu Budowlanego, utworzone składowo gruzów.

Jedną z mieszkanek bloku przy ul. Lenina i widziasta przez okno jak pewien wozniak przywozi tu gruz, który — jak sądzi — pochodzi z rozbitego starego domu.

Ciekawo jesteśmy, kto zezwolił na to takie wywiezienie w centrum miasta. (j.c.)

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. WIERZE LEWCUK

z powodu zgonu

Tęściowej

składają:

współpracownicy z Biłostockiego Wydawnictwa Prasowego.

Oto kolejna lista ofiarodawców:

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku — 20 tys. zł, koło ZSMP przy Spółdzielni Pracy „Wzręczowa” w Białymstoku — 11.850 zł (tak duża kwota — stanowić dar młodzieży — zasługuje na szczególne słowa uznania). Biłostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty” — 5 tys. zł, samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku — 4.300 zł (kolejne słowa uznania dla młodzieży za ofiarę); Biłostockie Zakłady Drobnarstwa, Wydział Finansów i Rachunkowości Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych po 3 tys. zł; pracownicy Oddziału Wojewódzkiego NBP — 2 tys. zł; Mikołaj Buchowiecki i Helena Freiman po 500 zł; koło ZSMP w Rzepiskach — 410 zł.

Praktyczny, bardzo przydatny dar przekazało Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań „PAKPOL” w Białymstoku w postaci foliowych torebek na paczki. Wartość tych toreb — 1.520 zł.

Dokonał też pierwszego komisyjnego otwarcia puszek na dary ofiarodawców anonimowych. Po przeliczeniu banknotów i bilonu, konto wpłat na rzecz akcji „O uśmiech i radość dziecka” wzbogaciło się o 1.600 zł.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom, wszystkim naszym czytelnikom, którzy odpowiedzialnie na nasz apel — serdecznie dziękujemy. Przy okazji informujemy, że pierwszym ofiarodawcą indywidualnym był pan Józef Jaworski.

Kto następny wpisze się na listę ofiarodawców? (H)

Różne aspekty przyjaźni

Nad krwawieniem internacjonalistycznej idei przyjaźni polsko-radzieckiej, nad trwałością jej treści ideowych i wzbogacaniem nowymi wartościami zastanawiano się w gronie działaczy Zarządu Miejsko-Gminnego TPPR w Dąbrowie Biłostockiej, z udziałem pracowników politycznych komitetów gminnych PZPR na terenie działania Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej. Po zapoznaniu się z głównymi kierunkami pracy w zakresie rozwijania przyjaźni polsko-radzieckiej opracowanymi przez Wydział Ideologiczny KC PZPR, wywialiła się ożywiona dyskusja.

Uznano za pilne uporządkowanie spraw organizacyjnych: reaktywowanie kół przy zakładach pracy i w szkołach, powołanie nowych, uaktualnienie składowych prezydium i zarządów gminnych, opracowanie planów działalności i uregulowanie składek członkowskich. Przedsięwzięcie to ma być zrealizowane w I kwartale tego roku. Ocena nastąpi w kwietniu na uprzążonej, rejonowej sesji przyjaźni.

Główny wysiłek — podkreślano w dyskusji — winien być skierowany na pozyskiwanie pasjonatów owej szlachetnej działalności wśród uczniów szkół podstawowych i średnich. Wiele inwencji na tym szerokim polu społecznego działania mają do wykonania organizacje młodzieżowe: ZSMP, ZWM i ZHP. Przykładem ogromnych możliwości i wzorem do naśladowania jest działalność szkolnego koła TPPR w dąbrowskim Liceum Ogólnokształcącym. Istnieje pilna potrzeba zapoznania młodzieży z zakresem współpracy obu zaprzyjaźnionych państw i narodów, z wspaniałą pomocą Związku Radzieckiego dla naszego kraju. Należy rozwiać mglistą otoczkę wokół niektórych mitów konstruowanych przez przedstawicieli wrogiej opo-

zycji politycznej. Dużo w tym mogą uczynić doświadczeni i młodzi nauczyciele historii i języka rosyjskiego; postanowiono zorganizować konferencję rusycystów i z taką propozycją zwrócić się do władz oświatowych. Można, że problemy przyjaźni polsko-radzieckiej powinny być szerzej i pełniej omawiane w środkach masowej komunikacji społecznej. Trzeba ukazać wyznaczniki i wielopłaszczyznowość współpracy gospodarczej po to, by adwersarzy, których jest wcale mało, zrozumieć, że gdyby nie pomoc radziecka, niemożliwość byłoby zdanie gospodarstwa polskiej z kryzysu.

No i wreszcie żywe kontakty i wzajemne odwołania, które wymagają nowego impulsu organizacyjnego i wypełnienia ich ram trwałymi treściami ideowo-wychowawczymi.

Zadania to niełatwe, ale możliwe i konieczne do wykonania. A że zostaną one zrealizowane, w tym przekonanemu potwierdza postawa i działalność wypróbowanych i bez reszty oddanych tej sprawie działaczy TPPR, takich jak Regina Dzienis, Włodzisław Sanik, Henryk Iwaniczuk, Aleksander Mozołowski i wielu innych.

STANISŁAW SZCZERBA

W kilku zakamarkach

działalności organizatorzy informują, że konsultacje dla uczestników odbywały się w czwartki, w klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta” (ul. Parkowa 14) w godz. 16-20. W piątek, 17 stycznia, w ZWP TPPR ul. Sienkiewicza 3) w godz. 16-19. Trzeba dodać, że nieogłoszenie się uczestnika, na konsultację wyklucza go z konkursu, bowiem w dniu eliminacji nie będzie już czasu na przygotowanie repertuaru i akompaniamentu. Eliminacje odbędą się 27 lutego br. natomiast zgłoszenia należy nadsyłać do 30 stycznia br.

* Klub „Millenium” (ul. Mazowiecka 39) dąży do zgłoszenia na polkoniemie zimowe organizowane w dniach 30.1.-3.11. Karty zgłoszenia można otrzymać w klubie codziennie w godz. 16-20, tel. 216-23. Na polkoniomianach zorganizowane będzie dożywianie dzieci. (gr)

* Klub „Millenium” BSM przy ul. Mazowieckiej 39 dąży do zorganizowania gimnastyki rehabilitacyjnej dla osób ze schorzeniami układu krążenia i reumatycznymi. Zapisy codziennie w klubie od godz. 14 do 18, tel. 216-23. (hp)

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

* 19 stycznia br. Bielski Dom Kultury zaprasza zespoły wokalne, instrumentalno-wokalne i solistów na rejonowy przegląd młodzieżowych zespołów. Połączek o godz. 16.

Nareszcie prawdziwa zima!

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku informuje: w niedzielę, 16 stycznia o godz. 12 na terenie miasta i województwa ciśnienie atmosferyczne wynosiło 970 hPa, temperatura powietrza — minus 2 st. C., pokrywa śnieżna 8 cm. A więc wreszcie spadł tak długo oczekiwany śnieg! Z takiej prognozy na pewno cieszą się najmłodsi, w przeciwieństwie do pracowników służb odśnieżania i dozorców posesji.

Pierwszy śnieg sprawi, iż wszystkie góry i w miastach, nadające się do zjazdów na

nartach i sankach zaroży się od dzieci i młodzieży. Szaleństwo na śnieżnym puchu trwały aż do zmierzchu. Wielu mieszkańców wybrało się również na niedzielny spacer do parku, by podziwiać pięknie ośnieżone drzewa.

Radość, w myśl zapewnień meteorologów będzie jednak krótką, bowiem w ciągu najbliższych dni nastąpi znów wyraźne ocieplenie. (osa)

Fot. JAN MAŁEC



Na gorąco

Dziś na zimno

— granic. Na jednej z takich imprez zdarzyło mi się zobaczyć wreczane małym dziecincom paczki, w których — oprócz słodyczy — był także plastikowy samochód i rewołwer typu colt. Część natomiast dzieciom zamiast tego otrzymała zabawkę z opadającym ptaszkiem. Żeby tradycji stało się zadość, niektóre ptaszki były zepsute i nie opadły, chociaż obojętnie nie z tego nie rozumiem, ale może to jest wada pedagogika.

Gdyby ktoś myślał, że „choinki” to jest radość tylko dla dzieci byłby w błędzie. Otóż przede wszystkim jest to radość dla różnych organizatorów i to najbardziej nieprawdopodobnych. „Choinki” organizują ostatnio biura podróży, bowiem od pewnego czasu podróżujemy trochę mniej jakby a tu zarobek jak znalazł. To jest radość dla aktorów niektórych teatrów, gdzie premiera goni premierę, w związku z czym dostają się tylko czystą pensję i nie można dorobić na nadobowiązkowych spektaklach. Tu i ówdzie znane są przypadki

wzajemnego podgrzywania, bo jakoś prawie każdy chce się na ten sezon przebrać za św. Mikołaja. Pomysłowość i tu nie zna granic: słyszałem jak św. Mikołaj mówił, że teraz „będzie śnieżał, nawet bez wyroku” oraz, że u niego nie białski parlament. Na ten dowcip dzieci w ogóle nie zareagowały, ale też św. Mikołaj zapomniał, że większość dzieci telewizję ogląda dopiero od dwóch, trzech lat. Podobnym brakiem zainteresowania najmłodsi zareagowali na piosenkarkę, chociaż ze względu na jej strój trochę ciepłej zrobiło się tatustom, ochłoneli dopiero patrząc na wzrok małżonka.

A w ogóle jest fajnie, bo spadł śnieg. Spadł w niedzielę i dla wielu dzieci jest to jedyny dzień w tygodniu, kiedy będą mogły z niego korzystać. W naszych przechodniach — czyli przedszkolach — nie ma bowiem zwyczaju wyprawowania najmłodszych na świeże powietrze, nie mówiąc już o ziołach. Te dzieci przecież jak te głupie muchy, co to „ani tego włożyć w garniec, ani nie da si: wydoić”; samo to jest nie ubierz, nie rozbiere a jeśli już, to majtki włoży na głowę, koszulkę na tyłek i jeszcze drze się, żeby dać mu sanki, bo on ma w domu, w związku z czym tym bardziej chce je mieć tutaj. A po południu w domu? Chciałbym być niewidzialnym człowiekiem i obliczyć, w ilu mieszkaniach telewizor włącza się już o szesnastej? (GR)

Zmiany tras MPK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W BIAŁYMSTOKU, uwzględniając postulaty podróżnych, postanowiło od środy, 19 stycznia br. zmienić przebieg linii „10”. Do czasu zakończenia budowy ślimaka komunikacyjnego przy ul. Gagarina, autobusy tej linii będą od ul. Dąbrowskiej kierowane ul. Gagarina i Złotejwsta do dworca

kolejowego do Kleosina postraję nie zmieniona. W związku z budową garażu na ul. Wroclawskiej w Starosielcach, od godz. 10 we wtorek, 18 bm. do środy, 19 stycznia br. włączalne autobusy linii „8” zostaną wycofane z ul. Wroclawskiej i skierowane na ul. Olejniczką i Jezewską. Obowiązują przystanki istniejące na trasie tej linii. (mtp)

Od 1 lutego br.

Od 1 lutego 1983 r. ulegają podwyższeniu ceny biletów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku i Hajnowce. Jednorazowy bilet normalny kosztować będzie 3 zł, ulgowy — 1,50 zł, nocny — 6 zł. Za przejazd linia pospieszna w Białymstoku — 10 zł, w Hajnowce — 15 zł. Bilet ulgowy kosztuje 3 zł, 10 i 5 zł kosztuje odpowiednio bilet normalny i ulgowy na przejazd autobusami linii pospiesznej (do 10 km). Przewóz wózka dzieciennego, bagażu lub psa na linii normalnej kosztuje 3 zł, na linii pospiesznej — 10 zł.

W BIAŁYMSTOKU pracownicy biletu miesięcznego na 1 linię kosztuje 120 zł, na 2 linię — 200 zł, na wszystkie linie (prócz pospiesznych i specjalnych) — 300 zł, na linię pospieszną do Wasilkowa — 230 zł. Bilet pracowniczy do Wasilkowa plus jedna linia (z przesiadką) w Białymstoku — 370 zł, plus dwie linie w Białymstoku — 450 zł, plus wszystkie linie w Białymstoku — 530 zł. W Hajnowce szkolny i socjalny bilet miesięczny na jedną linię kosztować będzie 60 zł, na dwie linie

gapi na wszystkich liniach wraza do 600 zł.

W Hajnowce jednorazowy bilet normalny do Dubina kosztuje 4 zł, ulgowy — 4 zł. Pracowniczy bilet miesięczny na 1 linię w Hajnowce kosztować będzie 120 zł, na wszystkie linie w obszarze miasta — 200 zł. Pracowniczy bilet miesięczny do Dubina kosztować będzie 250 zł, do Wasilkowa — 150 zł. Bilet do Wasilkowa plus jedna linia normalna w Białymstoku — 185 zł, miesięcznie, plus dwie linie — 225 zł, plus wszystkie linie — 275 zł. Normalny, imienny bilet miesięczny na wszystkie linie normalne Białegostoku kosztuje od 1 lutego — 400 zł, bilet na okaziciela — 600 zł. Kara za jazdę na

gapi na wszystkich liniach wraza do 600 zł.

W Hajnowce jednorazowy bilet normalny do Dubina kosztuje 4 zł, ulgowy — 4 zł. Pracowniczy bilet miesięczny na 1 linię w Hajnowce kosztować będzie 120 zł, na wszystkie linie w obszarze miasta — 200 zł. Pracowniczy bilet miesięczny do Dubina kosztować będzie 250 zł, do Wasilkowa — 150 zł. Bilet do Wasilkowa plus jedna linia normalna w Białymstoku — 185 zł, miesięcznie, plus dwie linie — 225 zł, plus wszystkie linie — 275 zł. Normalny, imienny bilet miesięczny na wszystkie linie normalne Białegostoku kosztuje od 1 lutego — 400 zł, bilet na okaziciela — 600 zł. Kara za jazdę na

gapi na wszystkich liniach wraza do 600 zł.

W Hajnowce jednorazowy bilet normalny do Dubina kosztuje 4 zł, ulgowy — 4 zł. Pracowniczy bilet miesięczny na 1 linię w Hajnowce kosztować będzie 120 zł, na wszystkie linie w obszarze miasta — 200 zł. Pracowniczy bilet miesięczny do Dubina kosztować będzie 250 zł, do Wasilkowa — 150 zł. Bilet do Wasilkowa plus jedna linia normalna w Białymstoku — 185 zł, miesięcznie, plus dwie linie — 225 zł, plus wszystkie linie — 275 zł. Normalny, imienny bilet miesięczny na wszystkie linie normalne Białegostoku kosztuje od 1 lutego — 400 zł, bilet na okaziciela — 600 zł. Kara za jazdę na

gapi na wszystkich liniach wraza do 600 zł.

W Hajnowce jednorazowy bilet normalny do Dubina kosztuje 4 zł, ulgowy — 4 zł. Pracowniczy bilet miesięczny na 1 linię w Hajnowce kosztować będzie 120 zł, na wszystkie linie w obszarze miasta — 200 zł. Pracowniczy bilet miesięczny do Dubina kosztować będzie 250 zł, do Wasilkowa — 150 zł. Bilet do Wasilkowa plus jedna linia normalna w Białymstoku — 185 zł, miesięcznie, plus dwie linie — 225 zł, plus wszystkie linie — 275 zł. Normalny, imienny bilet miesięczny na wszystkie linie normalne Białegostoku kosztuje od 1 lutego — 400 zł, bilet na okaziciela — 600 zł. Kara za jazdę na

gapi na wszystkich liniach wraza do 600 zł.

W Hajnowce jednorazowy bilet normalny do Dubina kosztuje 4 zł, ulgowy — 4 zł. Pracowniczy bilet miesięczny na 1 linię w Hajnowce kosztować będzie 120 zł, na wszystkie linie w obszarze miasta — 200 zł. Pracowniczy bilet miesięczny do Dubina kosztować będzie 250 zł, do Wasilkowa — 150 zł. Bilet do Wasilkowa plus jedna linia normalna w Białymstoku — 185 zł, miesięcznie, plus dwie linie — 225 zł, plus wszystkie linie — 275 zł. Normalny, imienny bilet miesięczny na wszystkie linie normalne Białegostoku kosztuje od 1 lutego — 400 zł, bilet na okaziciela — 600 zł. Kara za jazdę na

Do działaczy FJN woj. biłostockiego

Patryotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego jest faktem. Coraz pełniej zdobywa i ugruntowuje sobie prawo obywatelstwa w życiu społeczno-politycznym województwa. Swoimi działaniami interesuje społeczeństwo torując drogę ku narodowemu porozumieniu.

Od pierwszych chwil narodzin idei porozumienia działacze FJN byli jej gorącymi rzecznikami. Aktywnie włączyli się w tworzenie Obywatelskich Komitetów Ocalenia a następnie Odrodzenia Narodowego. Rozwijali inicjatywy na rzecz ładu i porządku publicznego. Spieszili z pomocą wszędzie tam, gdzie była ona potrzebna. Byli i są współtwórcami terenowych ogniw Patryotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wnosząc w jego działalność bogate doświadczenie, społecznikowską pasję i żarliwy patriotyzm. Swoim zaangażowaniem dobrze służą sprawie porozumienia narodowego.

Za tę postawę Prezydium WK FJN składa wszystkim działaczom wyrazy najwyższego uznania, szacunku i podziękowania. Przez wszystkie lata dobrze służyliście Ojczyźnie. Byliście przykładem dobrej roboty.

Dziś oczekują nas nowe zadania. Najbliższym z nich jest wyprawienie kraju z kryzysu. Cel ten może być osiągnięty w atmosferze porozumienia narodowego. Na jego rzecz skupiamy więc nasze wysiłki.

Patryotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego uczyni miejscem naszego działania. Wnośmy do niego wszystko, co było najwartościowsze i najcenniejsze w naszej dotychczasowej działalności.

Białystok, styczeń 1983 r.

PREZYDIUM WK FJN W BIAŁYMSTOKU

DIALOG z zadra

Kapsel do kapsla

W dobie kryzysu gospodarczego, nikt nie powinien mieć wątpliwości co do konieczności zbierania i właściwego wykorzystywania surowców wtórnych. Rocznie w naszym kraju punkty skupu przyjmują ich około 240 milionów. Zbiórki makulatury, złomu i innych odpadów prowadzone albo pod pięknie brzmiącymi hasłami („Papier do papierka”, „Centrum Zdrowia Dziecka”, „Dar Młodzieży”, „Lektury z makulatury”), albo administracyjnie egzekwowane dostarczanie makulatury do szkoły, bądź ostatnio — od jej zdania uzależniono możliwość zakupu deficytowych artykułów.

Do rozpoczętej na jesieni ub.r., tym razem już bez hasła, akcji nieodpłatnego zbierania zużytych opakowań aluminiowych — kapsli od butelek z mlekiem, śmietaną i kefirem, wyczerpanych baterii oraz po wyrobach chemii gospodarczej, kosmetykach itp. — po raz pierwszy włączono do handlu artykułami spożywczymi i drogerijnymi. W wypowianych sklepach ustawiono specjalne do tego celu pojemniki i tablice informujące o całym przedsięwzięciu.

Otrzymałmyś jednak sygnały, że owe pojemniki służą często za kosze na śmiecie, że niektórzy sprzedawcy nie wiedzą i nie potrafią poinformować, gdzie te odpady można zdać oraz pytania o sens i efekty prowadzonej akcji.

Z tymi wątpliwościami zwróciliśmy się więc do prezesa Spółdzielni Pracy Przemysłowej Surowców Wtórnych w Białymstoku — TADEUSZA WOŁONCEWICZA:

— Rzeczywiście, jak do tej pory, akcja ta nie przynosi żadnych efektów. W listopadzie, a więc w miesiącu od podpisania umowy z handlem na odbiór tych surowców ze sklepów, uzyskaliśmy tylko 20 kg, zaś w miesiącu później 80 kg. Dla naszej firmy jest to zupełnie nieopłacalne. O wiele więcej wydaliśmy pieniędzy na benzynę i koszty dalszej wysyłki, niż wynosi wartość pozyskanego surowca.

— Czy zatem „gra nie warta świeczki”?

— Nie o to chodzi. Akcja mogłaby przynieść wymierne korzyści dla gospodarki, gdyby lepiej rozreklamowano ją w TV, prasie i wyznaczono większą liczbę sklepów odbierających surowce. My możemy przyjąć ich każdą ilość, pod warunkiem, że nie będą one zanieczyszczone. Zachodząca w tych pojemnikach fermentacja, wytwarza nie tylko „zapachki”, ale wywołuje także zastrzeżenia SANEPIDU-u i naszego odbiorcy. A ludzie, wiadomo, wrzucają tam wszystko...

— A może właśnie sformułować hasła?

Wszystkie informacje w tej sprawie udziela pracownicy kas pasażerskich MPK przy ul. Sienkiewicza (tel. 311-37) oraz dyrekcja MPK, tel. 236-63 (do 65), wewn. 233, 234, 275.

Bilety miesięczne według nowych cenników sprzedawane będą od 20 stycznia br. (mlp)

Wszystkie informacje w tej sprawie udziela pracownicy kas pasażerskich MPK przy ul. Sienkiewicza (tel. 311-37) oraz dyrekcja MPK, tel. 236-63 (do 65), wewn. 233, 234, 275.

Bilety miesięczne według nowych cenników sprzedawane będą od 20 stycznia br. (mlp)

Wszystkie informacje w tej sprawie udziela pracownicy kas pasażerskich MPK przy ul. Sienkiewicza (tel. 311-37) oraz dyrekcja MPK, tel. 236-63 (do 65), wewn. 233, 234, 275.

Bilety miesięczne według nowych cenników sprzedawane będą od 20 stycznia br. (mlp)

Wszystkie informacje w tej sprawie udziela pracownicy kas pasażerskich MPK przy ul. Sienkiewicza (tel. 311-37) oraz dyrekcja MPK, tel. 236-63 (do 65), wewn. 233, 234, 275.

Bilety miesięczne według nowych cenników sprzedawane będą od 20 stycznia br. (mlp)

Wszystkie informacje w tej sprawie udziela pracownicy kas pasażerskich MPK przy ul. Sienkiewicza (tel. 311-37) oraz dyrekcja MPK, tel. 236-63 (do 65), wewn. 233, 234, 275.

Bilety miesięczne według nowych cenników sprzedawane będą od 20 stycznia br. (mlp)

Przepraszamy

W opublikowanym 11 stycznia sprawozdaniu z plenum TW PRON w Białymstoku znalazła się przykra pomyłka. Prostuje ją: Aleksy Zin jest przewodniczącym Miejskiego Komitetu FJN w Hajnowce, zaś tamtejszy to deusz Berger.